Nr. 194. Niedziela, 24 Sierpnia 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 sierpnia

Stanowisko, zajęte przez część prasy francuskiej względem Włoch, wywołuje tam niezadowolenie, któremu dały już wyraz poważne dzienniki włoskie. Że zachowanie się niepolityczne francuskich radykalnych organów nie może być miłe i rządowi włoskiemu, jest to naturalne, i dają to poznać półurzędowe organa rzymskie. Niedawno jeszcze zganiła cała rozważniejsza opinia Włoch taktykę francuską w obec zachcianek irredenty, popieranych otwarcie z Francyi. Paryscy nieoficyalni politycy podejmowali i prowadzą dalej kampanię przeciw gabinetowi włoskiemu z antagonizmu, którego pobudek nie tają. Nie mogą mianowicie przebaczyć p. Crispi'emu jego polityki, wiernej trójprzymierzu. Polityka ta skłaniała ich do podsycania wichrzeń radykalnych żywiołów włoskich. Zwolennicy sojuszu włosko-francuskiego, czerpali w podszeptach francuskich natchnienia, ażeby rozbudzić uśpione zachcianki irredenty. Namiętności te były do tego stopnia rozbudzone, że przy ostatnim wyborze deputowanego w Rzymie, hasłem wyborców opozycyjnych była polityka zagraniczna, a pobudką równie sprawa zupełnie obca. Rząd wprawdzie pokonał niezdrowe te prądy, ale echa wichrzeń odzywają się ciągle.

Dziś, gdy we Francyi widzą, że niepodobna złamać energii i czujności gabinetu włoskiego, gdy irredenta tłumiona jest na każdym kroku, poszukał radykalizm polityczny innego przedmiotu. W Rzymie ubolewają, że to znowu prasa paryska stara się wywołać nieporozumienia, albo przynajmniej niezadowolenie w zakresie polityki międzynarodowej. Dzienniki paryskie doniosły bez żadnego uzasadnienia i wbrew prawdzie, że konsulowie włoscy na Madagaskarze nie chcą przyjąć *exequatur* z rąk francuskiego rezydenta, a dalej, że czynią przygotowania, ażeby z polecenia rządu włoskiego opuścić wyspę. W doniesieniu tem nie ma nawet prawdopodobieństwa; dość bowiem skonstatować, że Włochy posiadają na Madagaskarze tylko honorowego konsula. W Rzymie tedy, oprócz ubolewania, zwracają uwagę, że to nieprzyjazne zachowanie się prasy francuskiej jest niczem nie usprawiedliwione. Włochy uczyniły w ostatnich czasach wszystko, na co pozwalał interes i polityka, ażeby uśmierzyć niechęci francuskie. Bez uzyskania jakiegokolwiek ustępstwa od Francyi, zniosły Włochy celną taryfę dyferencyjną na towary, przychodzące z Francyi; podczas niedawnej wycieczki prezydenta Carnota, wysłał rząd włoski eskadrę swoją dla powitania prezydenta, a nie brakło i innych objawów w ostatnich czasach, które świadczyły o dobrej woli utrzymania znośnych stosunków z Francyą.

Najwymowniejszym jednak dowodem pojednawczego usposobienia Włoch, było zachowanie się rządu włoskiego podczas francusko-angielskich rokowań o ugodę w sprawach afrykańskich. Ze strony Włoch nie stwarzano żadnych trudności, pomimo, że państwo to interesowane jest bezpośrednio na wielu punktach terytoryum afrykańskiego. Według zapewnień korespondenta rzymskiego *Polit. Corresp.*, w rządowych sferach włoskich nie tracą nadziei, że rząd francuski okaże nareszcie jakimś aktem, iż pragnie odwzajemnić się za uprzejmość Włoch, i że w skutek tego wpłynie stanowczo na zmianę w zachowaniu się prasy francuskiej.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 20 sierpnia.

(Układy pomiędzy stronnictwami czeskiemi).

Od powrotu dra Riegera z Wiednia, prasa nibyto, staroczeska nieco złagodniała w swych występach przeciwko ugodzie. Niestety, przez kilka miesięcy odnośne dzienniki tak systematycznie wzniecały w kołach staroczeskich niechęć do ugody i tak mocno zachwiały solidarnością stronnictwa staroczeskiego, dowodząc raz po raz, że podpis przewódców: Riegera, Mattusza i Zeithammera, nie obowiązuje stronnictwa, że teraz nie łatwo przyjdzie naprawić tę szkodę. Możliwą byłoby to rzeczą, gdyby ostatecznie prasa staroczeska odważnie i stanowczo oświadczyła, że ugoda jest korzystną dla Czechów, jak to dr. Rieger prywatnie ciągle powtarza, i że młodoczeski opór przeciwko ugodzie nie jest wcale a wcale uzasadnionym, lecz tłómaczy się wyłącznie negacyjnemi i przeczącemi *à outrance* prądami radykalnemi. Dopóki prasa staroczeska nie wystąpi w ten, jedynie słuszny i skuteczny sposób, nie wywoła też w dawnych kołach staroczeskich zwrotu na korzyść ugody.

Tymczasem słychać o układach pomiędzy Staro- a Młodoczechami. W zastosowaniu do ugody, pogodzenie się dwóch stronnictw czeskich nie byłoby może wypadkiem pożądanym, owszem utrudniłoby jeszcze bardziej przeprowadzenie projektów ugodowych w sejmie krajowym. Ugoda, zawarta na konferencyi wiedeńskiej pomiędzy Staroczechami a szlachtą historyczną z jednej, stronnictwem pp. Schmeykala i Plenera z drugiej strony, miała żywioły umiarkowane połączyć do wspólnej pracy i wzmocnić je przeciwko żywiołom skrajnym, tak młodoczeskim, jako też tak zwanej frakcyi niemiecko-narodowej, panującej w Libercu i w niektórych powiatach niemieckich, nad granicą saską. Kwestye zatem czysto narodowościowe ustępowały w tył za kwestyami politycznemi. Stronnictwo też niemieckie, nie zważając wcale na opozycyę frakcyi niemiecko-radykalnej, od razu stanęło na stanowisku, jakie jego mężowie zaufania zajęli na konferencyi wiedeńskiej, a potem na walnym zjeździe praskim 26go stycznia.

Natomiast pomiędzy Czechami dotąd prądy, uczucia, antypatye i przesądy narodowościowe górują nad wszelkiemi kombinacyami politycznemi. Ilekroć Młodoczechom udało się obwołać coś jako sprawę narodową, zawsze, jeżeli nie wszystkich Staroczechów, to jednak większą część ich, w imię solidarności narodowej, przeciągali na swoją stronę. Tak np. kiedy w czerwcu r. z. deputacya czeska „Sokołów“ wyjechała hałaśliwie do Paryża, było to ze stanowiska politycznego w danych warunkach błędem politycznym, było demonstracyą przeciwko tej roztropnej taktyce, której cała prawica, nie wyłączając posłów czeskich, trzyma się w Delegacyi austryackiej. Rozważni też przewódcy staroczescy, w prywatnych rozmowach, uznawali to i ubolewali nad ową paryską demonstracyą. Ale *Narodni Listy* obwołały ją jako czyn patryotyczny, i w imię solidarności narodowej żaden z przewódców staroczeskich nie zganił jej publicznie, a prasa staroczeska, nawet na wyścigi z organami młodoczeskimi, podnosiła ją jako czyn świetny, narodowy i t. d. Zaledwo w miesiąc potem wybory sejmowe, dzięki ruchliwej agitacyi i nieprzebieraniu w środkach, skończyły się znacznym sukcesem Młodoczechów; ci natychmiast, znowu w imię solidarności narodowej, wezwali Staroczechów do poddania się, i niebawem też w dziennikach staroczeskich pojawiły się głosy, zalecające, z narodowych względów, połączenie się Staro- z Młodoczechami. Ta sama uległość wobec haseł niby to narodowych, skłoniła Staroczechów w sejmie do uchwalenia znanej rezolucyi w sprawie przywrócenia historycznego prawa, co w danych warunkach było błędem politycznym, a pod względem narodowym nie mogło Czechom przynieść żadnej korzyści.

Z tych kilku przykładów — a moglibyśmy ich przytoczyć jeszcze bardzo wiele — wynika jasno, że Staroczesi dotąd nie umieli wyzwolić się należycie z pod wpływu wszelkich, rozgłaszanych przez stronnictwo młodoczeskie haseł, niby to narodowych, ale w danym razie niepolitycznych. Właśnie ugoda czesko-niemiecka była i jest doniosłą próbą, o ile Staroczesi potrafią wyzwolić się z pod owego wpływu? Nic bowiem łatwiejszego w Czechach, jak wmówić w masy, że opór przeciwko Niemcom jest „obowiązkiem

---

4)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

(Ciąg dalszy.)

IV.

Od dłuższego czasu już bawiłem w Warszawie i mieszkałem w pałacu hrabiny Maryi. Ta zajmowała pierwsze piętro tego domostwa, noszącego od ośmnastego wieku miano pałacu. Na drugiem mieszkała pani Tadeuszowa, a na parterze mieliśmy swoje oddzielne apartamenta, ja i Jerzy.

Już byłem ze wszystkimi domownikami na najlepszej stopie. Nazwisko moje i talent, stający się z dnia na dzień wybitniejszym, otworzyły mi od razu serca tych pań, przy pomocy listu pana Leona, który mnie polecał tylko Jerzemu i tylko, jako krewnego.

Ale Jerzy mało co znaczył w ustroju tego domu, w którym dziwnym sposobem wszechwładnemi były obie kobiety, jakkolwiek panią jego była hrabina Marya. Ale ta oceniała, przeceniać nawet się zdawała, rozum pani Tadeuszowej, której znów hrabina, jako jedyna utytułowana Kostorajska i z księżniczki urodzona, wysoko imponowała.

Pani Tadeuszowa liczyć mogła pięćdziesiąt i kilka lat wieku, i o jakie dwadzieścia lat najwyżej była starszą od swej synowicy, pani Maryi, urodzonej ze starszego o wiele od niej brata. Otyła ta dama, imponowała swoją postawą i niecierpiącem oporu usposobieniem.

Pani Marya zaś była jeszcze przystojną, zdawała się być bardzo sprytną, ale że zawsze pozowała na kobietę wyjątkowego kalibru, poznać jej jeszcze nie mogłem.

Zresztą nie studyowałem ich jeszcze, bo całą moją uwagę ściągnął Jerzy, wyjątkowem swem już stanowiskiem w ustroju świata. Trzy milionowe fortuny i trzy poważne osoby żyły na tym świecie tylko dla niego i nim. Sama ta okoliczność wystarczała, by był interesującym, ale byłby on nim może i bez tego.

Młodzieniec ten, ciemny brunet o czarnych oczach, raczej piękny, niż przystojny, robił wrażenie rośliny wybujałej forsowną metodą, praktykowaną w niektórych cieplarniach, i odbywającą się zwykle ze szkodą wiązanek i włókien życiowych planty. Zdawał się być tak od młodości oszołomionym rozumem ciotki i siostry, iż uznawał za stosowne nie zastanawiać się nad niczem, tylko przyjmować sąd jednej albo drugiej. Wesół, rozmowny, szczery, co godzina niemal wygłaszał tonem zdania, wytworzonego siłą własnej refleksyi, twierdzenia wręcz sobie przeciwne, bo przejęte albo od ciotki, albo od siostry, które z zupełnie innego punktu widzenia na świat patrzyły.

Na mnie zrobił wrażenie „dobrego chłopca“, nie głupiego, któremu jednak opiekunki, mające obie dziwny dar imponowania i pokonywania słabych intelligencyj, wytłómaczyły, iż Kostorajski, synowiec pani Tadeuszowej, a brat hrabiny Maryi, nie mógł być tylko dobrym chłopcem.

Ztąd też na razie Jerzy mi się nie podobał i wątpiłem, czy potrafię na niego w jakikolwiek sposób oddziałać w myśl pana Leona, który mnie prosił, tylko „niech będzie człowiekiem, człowiekiem!“

Po kilkodniowym pobycie między moją nową, dziwnym przypadkiem nabytą raczej, niż odzyskaną rodziną, takie mniej więcej wyrobiłem sobie przekonanie.

Nie siliłem się na poznanie ich trojga odrazu i dokładnie, bo doskonale czułem, że każda z tych osób była oddzielnem i skomplikowanem studyum, a ile razy je chciałem objąć i po literacku uchwycić, to doznawałem tego uczucia, jakiemu stolarz ulegać musi, gdy usiłuje w jedną taflę zespolić trzy spaczone i różnorodne deski.

Czas tylko mógł mi powoli pozwolić poznać te ciekawe indywidua, jakiemi są zawsze i wszędzie ludzie, rozpasani dobrobytem, żyjący od urodzenia w abstrakcyjnych i wyjątkowych światach.

Tymczasem, wierząc od początku silnie, a silniej od chwili powierzchownego poznania Jerzego, w szczytność mej missyi, narzuconej mi przez pana Leona, starałem się zaskarbić sobie łaski obu dam i zyskać przyjaźń Jerzego. Ten byłby bardzo sympatycznym kompanem, gdyby był naturalnym, i gdyby mu dziwaczne poglądy opiekunek nie kazały przez pewne tylko szkła na świat i ludzi patrzeć.

Czułem, dzięki przenikliwości, właściwej powieściopisarzom, że zdołam tylko w takim razie uzyskać względny wpływ na Jerzym, jeśli potrafię mu imponować.

A zaimponować mogłem mu tylko, zyskując nieograniczone zaufanie obu pań i wyrabiając sobie silną pozycyę w świecie, w którym żył.

Ten cel w działaniu, zupełnie powieściowy, odpowiadał mojemu charakterowi. To też wziąłem się do niego z takiem zamiłowaniem, dla sztuki raczej niż dla obojętnego mi prawie pana Leona, iż w tydzień po przybybiu do Warszawy nie dziwiło mnie bynajmniej wybitne stanowisko, jakie zajmowałem w domu pani Maryi i w towarzystwie tam spotykanem.

Pewnego poranku, wezwała mnie hrabina do siebie, o godzinie, o której zwykle nie była widzialną.

Wszedłszy do jej saloniku, zastałem w nim już panię Tadeuszową, a obie miały na twarzach przybrane poważne miny. Ta ostatnia wskazała mi krzesło i chrząknąwszy, dalej milczała. Tu pani Marya, uśmiechnęła się i zaczęła:

— Wezwałyśmy pana....

Ale w tejże chwili chrząknęła raz drugi pani Tadeuszowa, co spowodowało milczenie hrabiny, i odezwała się z nastrojoną miną dyplomaty, pewnego siebie, zwracając się do synowicy:

— Pozwól, ja mu wytłómaczę....

— Owszem! proszę cioci....

Pani Tadeuszowa zaczęła:

narodowym", że polityka narodowa wymaga przywrócenia dawnego, prawie niezależnego królestwa czeskiego, w którem Czesi byliby panami. W obec tego, z wyłącznie narodowościowego i niezważającego na żadne polityczne względy czasu i miejsca stanowiska, które zajęli Młodoczesi, politycy staroczescy mogliby postawić na swojem tylko wtedy, gdyby odważnie stanęli byli na stanowisku politycznem, i gdyby zatem byli jak najczęściej wykazywali ludności czeskiej, że cokolwiek szepce poczucie narodowe, w danych warunkach jest koniecznością ugoda, która zresztą nie narusza żadnych realnych interesów Czechów, chociaż nie spełnia tego wszystkiego, co nazywamy ideałami narodowemi.

Jeżeli zaś zaniedbano tej akcyi, aby się tak wyrazić „pedagogicznej", a natomiast słyszymy o układach pomiędzy Staro- a Młodoczechami, to możliwą jest tylko taka alternatywa: albo Staroczesi, ulegając znowu prądowi młodoczeskiemu, wstąpią po prostu na stanowisko wyłącznie narodowościowe; albo Młodoczesi w rozstrzygającej chwili dokonają pożądanego zwrotu, i podniosą się na stanowisko polityczne. Ta ostatnia ewentualność byłaby niewątpliwie wypadkiem, ze wszechmiar pożądanym Atoli, znając stronnictwo młodoczeskie z długiej i starannej obserwacyi, nie możemy mu przypisać zdolności do takiej ewolucyi, zwłaszcza, że w swym nibyto narodowym oporze przeciwko ugodzie, Młodoczesi powodują się w znacznej części takzwanemi „słowiańskiemi względami", które im stanowczo przeszkadzają w wstąpieniu na pole polityki realnej.

SPRAWY MONARCHII

(*Wybory sejmowe w Karyntyi. — Hr. Karol Nostitz o czesko-niemieckiej ugodzie.*)

Wynik wyborów z kuryi mniejszej własności w Karyntyi, nie zmienił w niczem dotychczasowego stosunku narodowości i stronnictw w reprezentacyi sejmowej tego kraju. Na 14 posłów, których wybiera ta kurya, wybrano ponownie 11 dotychczasowych posłów, a tylko 3 mandaty dostały się niezasiadającym dotychczas w sejmie. Wszyscy trzej nowowybrani są Niemcami i należą do partyi liberalnej. Oprócz tego wybrano 8 Niemców, należących do partyi liberalnej. Słoweńców wybrano 3, a mianowicie dwóch klerykalnych i jednego liberalnego. Wszyscy trzej zasiadali już w poprzednim sejmie. Ponieważ ani w kuryi miast, ani w kuryi wielkiej własności nie kandyduje żaden Słoweniec, przeto i w przyszłym sejmie nie będzie ich zasiadać więcej, jak 3. Wybory z kuryi miast w Karyntyi odbędą się w poniedziałek, 25 b. m.

— Katolickie polityczne stowarzyszenie czeskie, odbyło w tych dniach w Czerwonej Rzeszycy zgromadzenie, na którem hrabia Karol Nostitz miał mowę o politycznej sytuacyi i ugodzie, a w mowie tej podniósł w szczególności żądanie wewnętrznego czeskiego języka urzędowego. Mowca złożył oświadczenie, iż kurya wielkiej własności głosować będzie za ugodą, jak się do tego dnia 26 stycznia zobowiązała. Gdyby przy tem głosowaniu miała pozostać odosobnioną, w takim razie obawia się mowca zupełnego przewrotu w sytuacyi wewnętrznej, i objęcia rządów przez Chlumeckiego i Plenera. Co się tyczy ustąpienia ks. Schwarzenberga i hr. Clam-Martinitza z widowni politycznej, mowca uważałby to ustąpienie za zrozumiałe, ale partya jego mocnoby nad podobnym faktem ubolewała. Mowca mniema jednak, że do tego nie przyjdzie. Polityczną część swej mowy zamknął hr. Nostitz uczczeniem zasług dr. Riegera. Niewdzięczność wyświadczona przewódcy Czechów, to oburzające prześladowanie zasłużonego męża, który całe życie swe poświęcił swemu narodowi, wywołało w Austryi i za granicą złe wyobrażenie o charakterze czeskiego narodu.

Z Berlina.

(Sesya sejmu pruskiego. — Z obozu socyalnej demokracyi. — Ruch przeciw wygórowanym pretensyom robotników. — Ks. biskup chełmiński.)

Jak donoszą *Berl. Polit. Nachr.*, sejm pruski ma być rychlej zwołany, niż to zrazu było w projekcie. Znaczyłoby to, że zamierzone reformy na polu finansowem, ustawodawstwa gminnego i szkolnego, które dotąd dopiero w formie memoryału Radzie państwa do dokładniejszego zbadania przedłożone zostały, później dopiero sejmowi będą mogły być przedłożone, a najbliższa sesya sejmowa zajmie się tylko budżetem i przygotowaną już ustawą w sprawie pensyj wysłużonych oficerów.

W obozie socyalistycznym w Niemczech wzmagają się niesnaski i zatargi, a dopiero kongres w Halli wykaże, czy niesnaski te są chwilowym zatargiem, czy też głębszem, zasadniczem rozdwojeniem. Radykalne żywioły stronnictwa występują przeciwko „dyktaturze" Bebla, Liebknechta i Singera i jawną przeciwko nim prowadzą agitacyę. Obecnie w wielu miastach odbywają się zebrania socyalistyczne, urządzone tak przez żywioły zachowawcze stronnictwa, jak niemniej radykalne. W Norymberdze odbyło się bardzo liczne zebranie, na którem poseł Grillenberger w nader ostry wystąpił sposób przeciwko berlińskim nieprzyjaciołom Bebla. Szczwanie przeciwko dotychczasowym przywódcom, mowca uważa tylko za możliwe w Berlinie, gdzie nie można być pewnym, czy na trzech socyalistów nie jest jeden z nich agentem kusicielem. Faktem jest według niego, że w stronnictwie znajdują się niegodne i nieuczciwe żywioły, które dawniej nawoływałyby do zamachów dynamitowych, a obecnie usiłują za pomocą prasy, jak *Volksstimme* i *Arbeiter Ztg.* tworzyć rozdział w stronnictwie. W końcu zapowiedział Grillenberger wielki wiec socyalistów bawarskich, który się odbędzie po ogólnym kongresie wHalli. Zebranie uchwaliło wotum zaufania dla frakcyi socyalno-demokratycznej i oświadczyło się za projektem organizacyjnym.

W Niemczech wyszła niedawno broszura pod tytułem: *Ne quid nimis* (nie zanadto), zwrócona przeciw wygórowanym wymaganiom robotników, które podkopują byt różnych gałęzi przemysłu. Właścicielie kopalń i wielkich zakładów przemysłowych w Niemczech, powzięli nawet myśl utworzenia związku pracodawców, któryby, wszelkiemi możliwemi środkami zwalczał nieuprawnione agitacye socyalistów, pomiędzy robotnikami i bezrobocia, rujnujące rzekomo przemysł. Socyalni demokraci zaś ze swej strony zaczynają myśleć o tem, jakby sparaliżować działalność „koalicyi kapitału".

Niektóre pisma bawarskie rozpisują się, że ks. biskup chełmiński dr. Redner, wracając z konferencyi biskupów pruskich z Fuldy, wstąpi do Berlina i odbędzie naradę z ministrem oświaty w sprawie obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego. Wiadomość ta nie zdaje się prawdziwą, ile że, jak wiadomo, minister oświecenia dr. Gossler bawi obecnie za urlopem w Terasp w Szwajcaryi.

Frontem przeciw kanclerzowi Caprivi'emu.

Kilka wybitniejszych narodowo liberalnych dzienników, znanych ze swych nieograniczonych sympatyj dla polityki ks. Bismarcka, urządza obecnie zmowę na szeroką skalę przeciwko obecnemu kanclerzowi rzeszy i jawnie staje w opozycyi w obec nowego stanu rzeczy. Na czele tej opozycyi widzimy *Kölnische Ztg.*, *Münchner Allgemeine Zeitung*, a świeżo także *Rhein. Westph. Ztg.* Na pełen wyrzekania artykuł kolońskiego organu, na temat „stary i nowy kurs", odpowiedziała monachijska jej przyjaciółka artykułem pod napisem „Dokąd zajdziemy", który wiele narobił wrzawy w prasie niemieckiej, z powodu pesymistycznych wycieczek przeciwko kanclerzowi Caprivi'emu, a bezwzględnego uwielbiania złotych czasów bismarckowskich.

„Coraz więcej — powiada autor artykułu — poczyna się wydawać mężom poważnym i rozsądnym przykrem i niepewnem tempo biegu nawy państwowej, a im wybitniej występują na jaw zamierzone reformy, tem więcej pytać się należy: czy do tej, tak doniosłej w skutkach pracy znajdują się odpowiedni przewodnicy"?

Po słowach żalu i ubolewania z powodu demisyonowania ks. Bismarcka, który naturalnie byłby zadaniu temu sprostał doskonale, autor krytykuje zdolności p. Caprivi'ego, którego łaskawie „gentlemanem" nazywa, ale ponieważ jest tylko żołnierzem, uważa go za nieodpowiedniego następcę Bismarcka.

Nie ma pewnie w Niemczech, powiada *Allg. Zeitung*, człowieka któryby nie cenił p. Caprivi'ego jako gentlemana w prawdziwem tego słowa znaczeniu, tem samem jednak nie są wyczerpane wszystkie warunki, kwalifikujące go do zajmowania urzędu prezesa ministrów w dzisiejszych Prusiech lub nawet kanclerza rzeszy niemieckiej. Dziś, gdy pruski prezes ministrów jest zarazem kanclerzem Niemiec, ciężą na nim zadania, którym tylko poświęceniem się i silnem poczuciem obowiązku, a nawet właściwym p. Caprivi'emu talentem organizacyjnym i rozsądkiem sprostać nie można."

Następują w dalszym ciągu także zarzuty przeciwko rządowi:

Obecny rząd, pozbawiony właściwej znajomości rzeczy, stara się ułatwić sobie zadanie przez usuwanie licznych trudności nie pytając się, czy to jest z pożytkiem lub nie dla państwa. W ten tylko sposób można sobie wytłómaczyć chybioną zupełnie tak co do formy jak treści ugodę angielsko-niemiecką; w ten też sposób można sobie wytłómaczyć różne wypadki w dziedzinie polityki wewnętrznej. Usiłowania te ten osiągnęły skutek, że uczyniono ustępstwa z zasad i z zajmowanych pozycyj, o które toczyła się dawniej długa i twarda walka ze skutkiem, dla tego może, ponieważ kierownikom dzisiejszym brak jest wytrwałości, siły i zręczności do dłuższej tych pozycyj obrony. Atoli w ten sposób czyni się chwiejnemi podstawy, na których dotąd Prusy i Niemcy spoczywały i w szerokich kołach utwierdza się mniemanie, że ster nawy państwa nie spoczywa w silnej dłoni. Naturalnem jest tego następstwem, że utrwalone i wypróbowane zasady wypiera skłonność do eksperymentów, nieudolna próba zyskania sobie sympatyi małoznaczącej w zamian za wyrzeczenie się zajmowanych dotąd ważnych pozycyj.

Na te i tego rodzaju żale i skargi przyjaciółek ekskanclerza, odpowiadają pisma konserwatywne i wolnomyślne zarówno, że i ks. Bismarck w r. 1862, kiedy został powołany do steru państwa, nie więcej umiał od p. Caprivi'ego, że właśnie za rządów ks. Bismarcka najwięcej eksperymentowano i to bardzo niezręcznie, n. p. z walką kulturną; ustępstwa zaś, o których była mowa, właśnie przez ks. Bismarcka były przygotowane, że zatem „o nowym kursie" w rzeczywistości nie ma mowy; wszystko idzie według recepty bismarckowskiej, o czem szczególnie też Polacy wiedzą najlepiej.

Emigracya żydów z Wilna.

Z Wilna piszą do jednego z dzienników warszawskich:

Niedawno przybył do Wilna głośny działacz żydowski, Joffé, i w mowach, zachęcających żydów do kolonizacyi Palestyny, tyle roztoczył ponętnych obrazów, że spora liczba żydów wileńskich odezwała się na apel. Wybierają się ludzie, którym się nieźle powodzi; sprzedają majętności, zwijają interesa; jestto ruch pietystycznej natury, ogarniający starowierczych „pobożnych" izraelitów. Pod wpływem mów Joffego, kilku bogatych żydów wileńskich złożyło 10 tysięcy rubli, celem nabycia w Palestynie dla emigrantów kawałka ziemi i poświęcenia ich na niej rolnictwu. Dwaj delegaci z Wilna zostali wysłani na miejsce, celem zbadania warunków kupna i przypatrzenia się bytowi już istniejących tamecznych kolonij rolniczych żydowskich. Ruch emigracyi palestyńskiej (dotąd tylko w przygotowaniach manifestowanej), zbiega się z wybuchem oburzenia opinii przeciw żydom, wywołanego świeżemi faktami bardzo smutnej natury.

Kwestya armeńska.

Według informacyi *Standarda*, otrzymanej z Konstantynopola, komisya, złożona z trzech członków, która otrzymała polecenie zbadania życzeń Armeńczyków, przedstawiła już swój raport sułtanowi. W raporcie tym zaznaczono, że wśród ludności armeńskiej nie ma takiego niezadowolenia, któregoby nie można zaspokoić natychmiast, gdyby tylko przyznano jej te same prawa, jakie mają ich współobywatele mahometańscy. Raport wyraża nadzieję, że uda się spowodować patryarchę armeńskiego do pozostania na stanowisku, bo ustąpienie jego miałoby najfatalniejsze skutki, byle sułtan zechciał mu dać możność uspokojenia ludności. W tym celu sułtan powinien sam publicznie ogłosić, iż zamierza przystąpić do reform.

Korespondent *Standarda* nie wątpi, że cośkolwiek zostanie uczynionem, ale przypuszcza, że będą to półśrodki i z tąd nie bardzo wierzy w ich skuteczność.

W sprawie armeńskiej ogłosił artykuł słynny znawca Wschodu, Herman Vambery. Widzi on w miejscowych stosunkach, w poplątaniu się z sobą różnych narodowości, wiar i języków, uspołecznień i interesów — tyle trudności, że o jakiemś rozwiązaniu na zwykłej drodze nawet mowy być nie może. Właściwego sposobu rozwiązania, jakieby Turcya dziś przedsięwziąć mogła, nie ma: trzeba tylko ustalonym porządkiem, należytą opieką państwową łagodzić sprzeczności; usunąć je zupełnie, wytępić, nie podobna.

— Obudziłeś pan we mnie.... i w hrabinie tyle zaufania, iż postanowiłyśmy go przypuścić do rady familijnej, którą regularnie odbywamy....

— Rady familijnej?

— Tak panie! Jerzy, którego pan, jak widzę pokochałeś, bo nie podobna nie pokochać tak miłego, sympatycznego młodzieńca, znajduje się w tak ważnej epoce życiowej, iż my obie, które szczycimy się z wychowania go, nie dowierzamy własnym siłom i pragniemy zwołać *consilium*....

— *Consilium?*

— Radę familijną! — podchwyciła pani Marya.

— *Consilium!* — powtórzyła matrona.

Nastąpiło poważne milczenie, którego, by nie przerwać wybuchem śmiechu, miałem wielki kłopot.

— Nad czem one zwoływać myślały *consilium?* — pytałem się w duszy; ale mimo to znalazłem następujące słowa na ustach, i z niemi zwróciłem się do obu dam:

— Zapewne! Przysłowie mówi: że gdzie kilka głów, to nie jedna, ale darujcie mi panie, że....

— Prosimy!

— Prosimy!! — powtórzyła matrona.

— Że zaszczycony waszem zaufaniem, które tylko przypisuję tożsamości nazwiska...

— I pokrewieństwa! — podchwyciła pani Marya.

— I talentowi — dorzuciła pani Tadeuszowa, a ja ciągnąłem, kłaniając się:

— Pragnąłbym, chcąc rzeczywiście czynny udział wziąć w radzie.... być poinformowanym, nad czem mianowicie radzić będziemy?

— Nad Jerzym! — zawołała pani Tadeuszowa.

— Nad Jerzym! — powtórzyła pani Marya.

Znów nastąpiło milczenie, po upływie którego odezwała się matrona:

— Rozumiem pana.... Zapomniałam, że nie znasz Jerzego właściwie i wiedzieć nie możesz o pobudkach, które nas skłaniają do takiej o niego pieczołowitości. Czyż tak Maryniu?

— Naturalnie—podchwyciła hrabina—gdyby tylko Jerzy był Kostorajskim i cioci i moim spadkobiercą, to jeszcze by nie było dosyć, byśmy....

Tu zaczęła się jąkać, a matrona ją wyręczyła, zwracając się do mnie osobą i twarzą.

— Objaśnię pana, bo ja mam dar przedstawiania przedmiotu.

Namyśliła się i zaczęła.

— W Jerzym są zarodki dziedziczne, z któremi się rachować musimy, i których się szczególnie boimy. Następnie w Jerzym są zarodki nabyte, które również wygubić pragniemy. Ojciec Jerzego był tak kochliwym, iż owdowiawszy, zrobił *un bête de mariage!*

Tu pani Tadeuszowa poczerwieniała na całej pulchnej twarzy i z rozdraźnienia umilkła, a wątek opowiadania uchwyciła pani Marya, również w kolorach, lecz pozująca na osobę, której nic ze stanu arystokratycznego spokoju, wyprowadzić nie może.

— Boimy się więc, by syn nie odziedziczył usposobienia mego poczciwego ojca, i by nie zakochał się kiedy w osobie, któraby go uszczęśliwić nie mogła.

— Uszczęśliwić! głupstwo! moja Maryniu — podchwyciła matrona — lubisz zawsze frazesy, a my musimy być z panem Adolfem jasne, jeśli chcemy być zrozumiane i pomocne.

Tu zmieniła ton i dodała:

— Jerzy, dla tego właśnie, że ojciec zrobił mezalians, musi zrobić wielką partyę, bo tę mu nakazują pozycya, fortuna, nazwisko.... wszystko! Dalej, Jerzy spędził kilka lat swej pierwszej młodości pod wpływem ludzi, którzy....

— Mogli być najlepszymi, ale których wpływ mógł być zgubnym dla młodej i wsiąkającej wszystko wyobraźni — dokończyła hrabina.

— Był na pensyi? — podchwyciłem.

— O! nie!

— Nie! — powtórzyła matrona i ciągnęła z powagą — tymi ludźmi była jego matka, która miała zupełnie przewróconą głowę na punkcie sentymentalizmu i praw serca, braku wszelkiego poszanowania dla tradycyi, obowiązków rodowych i nazwiska. Drugim zaś był jego opiekun....

— Filozof.... oryginalny.... — wybełkotała pani Marya.

— Oryginał! dziwak! — zawołała matrona.

— Pan Leon? — zapytałem.

— Pan Leon! — odparła pani Tadeuszowa — którego znasz, który już od lat trzydziestu bzikuje, a zawsze był.... bardzo, bardzo oryginalnym.

Milczałem, przypatrując się ze zdziwieniem to jednej, to drugiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 23 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły, gminie Przedbórze, w powiecie jaworowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najd. Arcyksiążę Rainer**, w powrocie z Czerniowiec przejechał wczoraj wieczorem przez Lwów. Celem powitania Jego Ces. Wysokości oczekiwał przybycia Najd. Arcyksięcia na dworcu JE. P. Namiestnik hr. Badeni, a obecni byli także p. dyrektor policyi radca rządowy Krzaczkowski, starszy komisarz policyi p. Meidinger, oraz naczelnik stacyi p. Lange. Najd. Arcyksięcia, który wysiadł z wagonu I. klasy w towarzystwie generała Schmidta, powitał J. E. Pan Namiestnik hr. Badeni, poczem Dostojny Gość udał się do osobnego salonu obok sali I klasy. Niebawem przybył na dworzec Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator wraz ze swym adjutantem. Najd. Arcyksiążę Rainer wyjechał wieczornym pociągiem do Krakowa.

— **J. E. P. Marszałek krajowy**, Jan hr. Tarnowski, wyjechał na kilka dni do Dzikowa.

— **P. Oktaw Pietruski** po przebytej szczęśliwie chorobie, objął wczoraj urzędowanie w Wydziale krajowym.

— **Wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego** zawiadamia, że osoby obojga płci, spokrewnione z ś. p. dr. Józefem Kazimierzem dw. im. Malinowskim, na mocy utworzonej przez tegoż pamiątkowej fundacyi Imienia Cesarza i Króla Franciszka Józefa I., mają prawo korzystać bezpłatnie z nauki muzyki, w konserwatoryum galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie udzielanej. Zgłaszający się w tym celu mają być zaopatrzeni w metrykę chrztu i dowody pokrewieństwa z fundatorem i takowe w kancelaryi Towarzystwa muzycznego (gmach teatru) winni przedłożyć.

— **Z kolei Karola Ludwika** donoszą nam, że na dniu 22 t. m. pociąg (mięszany) nr. 9, wychodzący z Podzamcza wieczorem o godzinie 11 minut 5, z powodu wykolejenia się jednego frachtowego wozu na stacyi, opóźnił swój wyjazd z tejże stacyi o minut 37.

— **Zarząd Towarzystwa myśliwskiego** Im. Św. Huberta we Lwowie przypomina pp. członkom, że do dnia 1 września b. r., włącznie, winni uiścić przypadające na nich z mocy wniesionych na Walnem Zgromadzeniu deklaracyj, opłaty za udziały w pojedyńczych sekcyach polowań Towarzystwa, lub też usprawiedliwić zwłokę w piśmie do Wydziału Tow.; w przeciwnym bowiem razie, stosownie do postanowień statutu, niezgłaszający się uznani będą za występujących z Towarzystwa.

Zarazem uwiadamia Zarząd Towarzystwa pp. członków, że egzemplarze uzupełnionych regulaminów Tow., odebrać sobie mogą u skarbnika Tow. p. Bienieckiego (w cukierni, ulica Karola Ludwika, l. 11).

— **Podziękowanie.** Celem założenia pasieki szkolnej przy szkole im. św. Zofii, darował p. Władysław Heichel Kamiński, właściciel Żelaznej Wody we Lwowie, 4 ule dzierżonowskie (jeden z pszczołami) wraz z przyborami do pszczelnictwa potrzebnemi, wszystko wartości około 40 zł. C. k. Rada szkolna okręgowa, przyjmując ten dar, uchwaliła wyrazić szanownemu ofiarodawcy szczere podziękowanie.

— **Nowy c. k. urząd pocztowy** wejdzie w życie z dniem 1 września b. r. w miejscowości Czarna koło Ustrzyk (powiat Lisko), ze zwykłym zakresem czynności. Związek pocztowy utrzymywać będzie rzeczony urząd za pomocą dziennie dwurazowej jazdy posłańczej, kursującej na przestrzeni Ustrzyki dolne-Lutowiska. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należeć będą miejscowości: Czarna z Harwatem i Żołobek, jakoteż zarządy kopalni nafty „Friedrich“ i „Anglo-Galician Petroleum-Company Limited“, mające siedzibę w Polanie.

Z dniem 1 września b. r. dla rozróżnienia, uzupełniona będzie zarazem nazwa istniejącego już w powiecie pilzneńskim urzędu pocztowego w Czarnej (przy szlaku kolejowym Lwów-Kraków) dodatkiem: „koło Pilzna“.

— **Obraz** „Rewia wojska polskiego na Saskim Placu w Warszawie“, płótno wielkich rozmiarów i wysokiej wartości artystycznej, malowane przez Jana Rosena, artystę-malarza z Monachium, wystawiony będzie we Lwowie w pierwszych dniach miesiąca września, na osobnej wystawie.

— **Zarząd muzealny** Zakładu Im. Ossolińskich zawiadamia, że jak dotąd, tak i nadal, w celu zużytkowania dla ogółu zasobów artystycznych Muzeum, oraz przyjścia w pomoc nauczycielstwu w zakresie upowszechnienia poczucia piękna, pracownia konserwatora dla uzdolnionych seminarzystek i nauczycielek otwarta będzie w dni świąteczne i nauka rysunku i malarstwa udzielana tam będzie bezpłatnie.

— **Izba rękodzielnicza lwowska** na posiedzeniu swem dnia 18 b. m., uchwaliła wziąć udział w IV. ogólnym Wiecu rękodzielników i przemysłowców, który się odbędzie w Wiedniu dnia 6, 7 i 8 września b. r. W tym celu korporacye lwowskie wybrały swych delegatów, okazując tem łączność z rękodzielnikami całego Państwa, a mianowicie w tym kierunku, iż ustawa z 15 marca 1883 r. wymaga wielkiej zmiany i jasnej stylizacyi, aby odpowiadała zasadzie, dla której została uchwaloną, t. j. ażeby stan mieszczański rękodzielniczy wziąć w opiekę przed wyzyskiwaczami i dać możność rozwojowi rękodzieła w Państwie, by mógł wyrugować zagraniczne wyroby swą dobrocią i artystycznem wykonaniem. Również zaznaczyła łączność i w tem, że ustawy z roku 1886, 1888 i 1889 a mianowicie co do Kasy chorych, w szczególności co do Kas chorych dla uczniów, niezgodne są z ustawą z 1883 r., a wykonanie tych ustaw szkodliwie działa na ustrój stanu rękodzielniczego. Izba uchwaliła również wydać odezwę do wszystkich korporacyj w kraju naszym, by zaznaczyły także łączność swą przez wysłanie delegatów na powyż wymieniony Wiec, a w razie niemożebności wysłania delegatów, by wysłały pisma lub telegramy w dniu 6. września b. r. pod adresem Actions-Comitè des Gewerbetages in Wien B. I. Futtergasse Nr. 1.

Ponieważ każdy delegat, jadący do Wiednia, musi mieć kartę legitymacyjną, która nadaje prawo wstępu na Wiec i głosowania na tymże w imieniu swych mocodawców, przeto uprasza prezydyum Izby o jak najrychlejsze zamianowanie i doniesienie o nazwiskach wybranych delegatów, aby mogło na czas wysłać karty legitymacyjne, które to karty prawdopodobnie będą służyć do otrzymania zniżenia ceny jazdy koleją do Wiednia, o co główny Komitet i Izba się stara.

— **Dla rodziny Aleksego Góreckiego** złożono dalej w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: „Lelo“ 3 zł.; razem z poprzednio wykazanemi 22 zł.

= **Ogień piwniczny.** Wczoraj wieczorem po godzinie 8, zawiadomiono główną strażnicę pożarną w ratuszu, że za rogatkami Żółkiewskiemi wybuchł ogień. Natychmiast całe pogotowie z kilkoma sikawkami i beczkami, pod kierownictwem naczelnika straży, p. Prauna wyruszyło ku rogatkom i tu się zatrzymało, aż do sprawdzenia, jak daleko za rogatkami się pali, wiadomo bowiem, że straż pożarna miasta na dłuższy czas opuścić nie może. Kilku tylko strażaków udało się na miejsce, o jakie dwieście kroków za rogatką, gdzie skonstatowano, że w piwnicy domu Izraela Stadtfelda, będącej składem piwa we flaszkach, wybuchł ogień, na szczęście wcale nie groźny, i przez domowników został stłumiony. Przyczyną ognia było prawdopodobnie porzucenie niedopałki cygaretowej przez któregoś z robotników, zajętych około obwijania flaszek słomą. To też pogotowie pożarne powróciło od rogatki do miasta, a z niem mnóstwo publiczności, która dorożkami i tramwajami do rogatek przybyła.

= **Samobójstwo.** Tymoteusz Szułabski, rodem z Glinian, liczący lat 53, żonaty, właściciel kramu przy ul. Zielonej pod l. 47, rozebrawszy się nad stawem Pełczyńskim dziś zrana o godzinie 10, nad brzegiem naprzeciw pływalni wojskowej, rzucił się do stawu, a nim tamtejsi pływacze wojskowi na miejsce zdążyli i zdołali go na dnie stawu odszukać, był już bez życia. Gdy wyciągnięto go z wody, wszelka pomoc pozostała bezskuteczną. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

= **Zamordowanie dziecka.** Dnia 16 b. m., znaleziono pod mostem przy gościńcu Gródeckim, w obręcie gminy Zimnowódki, zwłoki kilkomiesięcznego dziecka płci męskiej, ubrane w kaftaniczek ciemno-niebieski, w biały czepeczek i owinięte w pierzynkę o żółtej nasypce i poszewce jasno-niebieskiej. Dziecko to zostało widocznie rozmyślnie uduszone. O popełnienie tej zbrodni podejrzaną jest nieznajoma kobieta, licząca lat około 27, niskiego wzrostu, piegowatej twarzy, którą widziano tam dnia poprzedniego z wieczora z tem dzieckiem, i którą obecnie ściga policya.

= **Najechanie.** Grzegorz Skrabek, woźnica, wioząc bystremi końmi cegły, najechał na ulicy Akademickiej 14-letniego Józefa Zełycza; koła wozu przeszły mu przez obiedwie nogi. Winowajcę oddano pod sąd.

= **Zamiana kuferków.** W drodze z Jarosławia do Lwowa, zabrał jakiś podróżny przez pomyłkę z przedziału 2 klasy czarny skórzany, paskiem związany kuferek, zawierający damską bieliznę znaczoną W. M. O. lub H. O. damkie suknie, zł. broszę, kólczyki, nuty i t. p. wartości 130 zł., a natomiast pozostawił swój własny podobny kuferek, z eleganckim męskim garniturem i innemi rzeczami. Ten podróżny może, za złożeniem zamienionego kuferka, odebrać swą własność w ekspozyturze policyi na dworcu kolei Kar. Lud. we Lwowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 23 sierpnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 22, do godziny 12 w południe dnia 23 sierpnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny, niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (89 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 1·6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +14·1°C, najwyższa +17·8°C dziś przed godziną 12 w południe, najniższa +13·0°C w nocy.

Wczoraj o godzinie 2 po południu padał deszcz nieznacznie.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. w Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 735 mm.

Prognoza na 2 doby następne, od godziny 12 w południe dnia 23, do godziny 12 w południe dnia 25 sierpnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura w tym czasie podniesie się, niebo będzie w części zachmurzone, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 prc., opad będzie nieznaczny.

— **Rada gminna miasta Stanisławowa** nadała uchwałą z dnia 19 lipca b. r. stypendya z fundacyi ś. p. Wincentego Barachka Szachtackiego, w rocznej kwocie po 220 zł. w. a., przeznaczone dla uczniów gimnazyum stanisławowskiego: Józefowi Siedleckiemu i Tadeuszowi Piotrowi dw. im. Jurkiewiczowi, uczniom klasy V. tegoż gimnazyum.

— **W sprawie samobójstwa porucznika Pollatschka** pisze *Czas*: Plotka o zabiciu Mendery szerzy się nie tylko w dziennikach, ale i po mieście dalej. By jej stanowczo zaprzeczyć, podajemy dziś dalsze następujące autentyczne szczegóły: Jan Mendera leży w szpitalu garnizonowym na Zamku, i wpisany jest w książkę chorych jako dotknięty porażeniem słonecznem. Od lekarza pułkowego, na którego oddziale znajduje się Mendera, oraz od szefa sanitarnego dr. Trzebicky'ego, otrzymaliśmy zapewnienie, że żołnierz ów jest lekko słaby; nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo; za parę dni ze szpitala wyjdzie; nie ma nigdzie najmniejszej rany, zadanej narzędziem tępem lub ostrem, a choruje jedynie wskutek porażenia słonecznego. Jan Mendera, jak sam powiada, wyszedł zupełnie zdrowy z koszar na ćwiczenia i dopiero pod wpływem palących promieni słońca i nieznośnego gorąca, uczuł się słabym. Wskutek tego nie mógł wykonywać ruchów z taką dokładnością, jakiej wymagają oficerowie od rezerwistów. Jak wskutek tego postąpił porucznik Pollatschek i jakie to następstwa sprowadziło, donieśliśmy już wczoraj. Co do zemdlenia zaś tak silnego Mendery, zapewniają lekarze z całą stanowczością, iż byłoby ono nastąpiło nawet w takim razie, gdyby Pollatschek nie był uderzył w twarz Mendery. Porucznik Pollatschek był temperamentu porywczego, i dla tego koledzy jego już dawniej zobowiązali go słowem honoru, że nadal zmieni swe postępowanie. Uderzenie Mendery w twarz było złamaniem owego słowa, i tu może jest najważniejszy motyw samobójstwa młodego porucznika.

— **Brewe Ojca św.**, którem Papież Leon XIII mianuje szambelana dra. Stablewskiego protonotaryuszem apostolskim, datowane jest z dnia 29 lipca i podpisane jest, jak wszystkie brewia, przez J. Emin. kardynała brewów ks. Mieczysława Ledóchowskiego. Jego Świątobliwość, mianując ks. prałata Stablewskiego na godność protonotaryusza apostolskiego *ad ino star participantium*, wspomina zaszczytnie o jego pracach i zasługach, położonych w mężnej i dzielnej obronie praw Kościoła św., której tylokrotnie świetne dał dowody, o jego znamienitej wiedzy i nauce, i innych zaletach i cnotach kapłańskich, które go czynią godnym tego wysokiego odznaczenia i szczególnej łaski Stolicy Apostolskiej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Hr. Taaffe w Ellischau.

(Dokończenie).

Tak przechodzi szybko i w przyjemnem urozmaiceniu dzień w Ellischau; główną wszakże jego treścią jest praca. Chociaż prezes gabinetu rad przebywa na wsi i lgnie do niej całem sercem, to przecież mało troszczy się o szczegóły swego gospodarstwa i nie wiele zajmuje się wyzyskiwaniem swej roli i lasów. Nie targuje się z handlarzami drzewa, jak ks. Bismarck, nie tropi zwierza jak hr. Andrassy, ani też nie układa sągów jak Gladstone. Ogranicza się na przyjmowaniu raportów o zarządzie dóbr, a pomimo iż majątek jest rozległym i że znajdują się tam liczne przesiębiorstwa, począwszy od głośnej fabryki sera aż do sprytowni, to przecież hr. Taaffego mniej zajmują własne jego sprawy, niż sprawy państwowe którym poświęca się całkiem i które dosłownie absorbują wszystek czas i wszystkie jego siły.

Pewnego razu, jak opowiadają, władza polityczna wydała orzeczenie, które dyrektorowi dóbr wydawało się niesłusznem. Rozchodziło się tu o sumę, wprawdzie niewielką, bo tylko o 600 zł., lecz posiadającą zawsze pewne znaczenie w administracyi, liczącej się skrupulatnie z każdym centem. Dyrektor zawiadomiwszy o tej decyzyi hr. Taaffego, radził rekurować do Ministerstwa spraw wewnętrznych, jakby to uczynił niezawodnie każdy inny obywatel. Na to odparł hr. Taaffe: „Co panu się zdaje! Nie uchodzi; ten inny nie jest ministrem spraw wewnętrznych. Jeżeli orzeczenie jest niesłusznem — nic nam nie pozostaje, jak je przyjąć i zapłacić“. Innym razem dyrektor utyskiwał przed swym panem, na zbyt twarde przepisy nowej ustawy gorzelnianej, na wynikające z nich liczne niedogodności i na zbyt znaczne koszta, jakie pociąga za sobą szybka zmiana rozporządzeń wykonawczych.

Hr. Taaffe, wysłuchawszy tych skarg, odparł krótko: „Znoszą inni, musimy i my także znosić“.

Podwładni i ludność wiejska oddaną jest całą duszą hr. Taaffemu, który też żywo interesuje się dolą swoich oficyalistów, i opiekuje się ludem po ojcowsku. Prezes gabinetu słynie w Ellischau i całej okolicy z dobroczynności, uprzejmości i życzliwego obchodzenia się, nawet z osobami, zajmującemi najskromniejsze stanowisko. Pod tym względem rywalizuje z nim jego małżonka hrabina Irma Taaffe, z domu Csaky, która zwykła całe lato przepędzać w Ellischau, a stykając się bezustannie z ludem, zna dokładnie jego bole i potrzeby i stara się ile możności być mu pomocną. Jej to zabiegami powstała w sąsiedniem miasteczku, Silberberg, należącem do kompleksu dóbr hr. Taaffego, szkoła koszykarstwa, dzięki której wiele już osób posiada w ręku sposób do życia i ma zapewnioną egzystencyę.

Dobra ellischauskie mają obszaru około pięciu tysięcy morgów, a zaprowadzone na nich gospodarstwo, zarówno rolne jak fabryczne, jest pod każdym względem wzorowe i postępowe. Ellischau i sąsiednie miasteczko Silberberg, które wraz z Ellischau tworzy właściwie jeden obszar, słynęły już przed trzema wiekami z min srebrnych, wyzyskiwanych przez niemieckich robotników. Silberberg było dawniej miastem górniczem. Również zajmowano się łowieniem pereł w przerzynających okolicę potokach, a dzisiaj jeszcze znajdują się w posiadaniu hrabskiej rodziny, znalezione tam perły, niezwykłej wielkości, nadzwyczaj piękne i znacznej wartości. Eksploatacya min srebrnych trwała nie długo, albowiem woda zalała szyby; później poszły one w zapomnienie, a obecnie nikt nie ma ochoty wskrzesić na nowo eksploatacyi, potrzebaby bowiem zaryzykować bardzo znaczne kapitały na wypompowanie wody, a nie ma pewności, czy żyły srebrne są tak obfite, aby wynagrodził się nakład.

Dobra ellischauskie dostały się w posiadanie rodziny hr. Taaffego dopiero w roku 1769. Nabył je mianowicie hr. Franciszek Ksawery Taaffe, baronet Ballymote i Carlingford. Był on latoroślą znakomitej rodziny irlandzkiej, ściśle zespolonej z losami i dziejami Irlandyi. Już w XVII stuleciu rodzina ta opuściła Irlandyę i osiedliła się w Gechoft gdzie w r. 1670 uzyskała indygenat czeski. Teobald hr. Taaffe był pierwszym który dał się poznać w Austryi. Król Karol II, wysłał go w charakterze nadzwyczajnego ambasadora do cesarza Leopolda I. celem nakłonienia tego monarchy do popierania biskupa monasterskiego w walce z Holandyą. Jeden z synów hr. Teobalda, hr. Franciszek był guwernerem księcia Lotaryńskiego, syna cesarza Karola V. Tenże hr. Franciszek zapisał zaszczytnie swe imię na kartach historyi austryackiej. Odznaczył się on wieloma bohaterskiemi czynami w bitwach pod Mühlheim, Singheim i Philippobergiem, a w r. 1683 podczas oblężenia Wiednia odegrał wybitną rolę. Na czele garstki rajtarów odparł napad Turków pod Petronell a w d. 12 września 1683 zdobył znaczną część skarbów, nagromadzonych w obozie Kara-Mustafy. Również przy odsieczy Budy i w bitwach pod Wacowicami i Ostrzypomem odznaczył się feldmarszałek hr. Taaffe, jako komendant zaciężnych wojsk irlandzkich.

Niemniej potomkowie tego hrabiego Taaffego zajmowali wybitne stanowiska w armii, w dziejach wojennych Austryi, a jeden z nich, jako adjutant Arcyksięcia Karola wsławił się w bitwie pod Wagram walecznością i nieporównaną brawurą. Ojciec obecnego prezesa gabinetu, hr. Ludwik był prezydentem najwyższego trybunału sądowego, a od roku 1823 do 1826 gubernato-

rem Galicyi, gdzie pozostawił po sobie najlepsze wspomnienie. On to położył główne podwaliny pod dzisiejszą organizacyę najwyższej instancyi. W Ellischau zaprowadził wielkie ulepszenia, odnowił zamek i dał wyraz religijnym swym uczuciom przez wzniesienie kaplicy św. Antoniego, przy której znajduje się grobowiec familijny rodziny hr. Taaffego. — Stuletnie dzieje domu hr. Taaffego — kończy fejletonista jednego z dzienników wiedeńskich, z którego zaczerpaliśmy powyższe szczegóły — jakie rozgrywały się w Ellischau, tak samo dają prawo do uważania tej miejscowości za majątek familijny Taaffe'ch, jak rodzinę hr. Taaffego, pomimo pochodzenia irlandzkiego należy uważać za rdzennie austryacką. Wszystko w niej jest na wskróś austryackiem: wszystkie jej myśli i uczucia, dążenia są przesiąkłe ideą austryacką i patryotyzmem austryackim. Obecny szef domu, prezes gabinetu hr. Taaffe, jest typem patryoty austryackiego ze wszystkiemi jego przymiotami i właściwościami.

W małym lasku, nieopodal Ellischau, znajduje się wierne naśladowanie irlandzkiego zamku, ruiny Ballymot, zkąd hr. Taaffowie ród swój wywodzą. Do owej to ruiny prezes gabinetu często kieruje swe kroki i konserwuje ją z pietyzmem. W tej to ruinie leży pogrzebanym ród irlandzkich Ballymote — w Ellischau powstał tyle zasłużony dla Monarchii ród austryackich Taaffe'ch.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Karola Ludwika rozpisuje w drodze publicznej konkurencyi dostawę materyałów tartych, dla warsztatów na rok 1891 potrzebnych.

Wzywa się przeto wszystkich, chęć oferowania mających, aby oferty swoje, należycie ostemplowane wnieśli najdalej do 12 września b. r. 12 godziny w południe do dyrekcyi ruchu we Lwowie.

W ofertach tych mają być ceny za gatunek I i II oddzielnie i dokładnie wymienione.

Wadyum 5 prc., którego pod żadnym warunkiem do oferty dołączać nie można, należy złożyć wprost w kasie zbiorowej kolei Karola Ludwika we Lwowie, a dotycząca liczba potwierdzenia rzeczywistego złożenia wadyum ma być w ofercie uwidoczniona.

Oferty, wniesione po wyżej oznaczonym terminie, lub niedokładnie i wbrew przepisom wystawione, wreszcie oferty zawierające w załączeniu i wadyum, zamiast liczby potwierdzającej złożenie wadyum nie będą stanowczo uwzględnione.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w magazynach materyałów w Krakowie, Przemyślu i we Lwowie.

Targ zbożowy. *)

Dnia 23 sierpnia 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·65, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 6·— do 7·—, rzepak 9·75 do 10·25, groch ·— do·—·—, wyka ·— do ·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka ·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·80 do 6·40, jęczmień 5·—| do 6·—, owies ·— do —·—, groch ·— do —·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 65·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie spokojne. Ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

Wyniki taryfy strefowej w Austryi. Generalna dyrekcya austryackich kolei państwowych ogłasza już teraz, ze względu na zaprowadzenie taryfy strefowej, dochody z pierwszych 7 miesięcy, względnie z miesiąca lipca.

Włącznie z miesiącem lipcem zwiększyły się dochody w porównaniu z przeszłym rokiem o 1,946.246 zł. Z tej nadwyżki przypada z przewozu towarów 1,709.348 zł., a z ruchu osobowego i pakunkowego 236.898 zł. Podczas gdy w czerwcu r. 1890 osiągnięto o 40.876 zł. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1889, podniosły się dochody w miesiącu lipcu w porównaniu z tym samym miesiącem roku ubiegłego o 216.538 zł. Z nadwyżki tej przypada na dochód z ruchu osobowego i pakunkowego 26.301 zł. z przewozu towarów 190237 złr. w. a. Aby porównać dokładnie miesiąc lipiec roku 1890, względnie finansowe wyniki taryfy strefowej, z miesiącem lipcem r. 1889 potrzeba od sumy dochodów z miesiąca lipca tego roku odjąć dochód z ruchu osobowego i pakunkowego na otwartej dopiero od listopada 1889 r. linii Tabor-Razice, w wysokości 3.098 zł., a w tedy okaże się, że ogólna nadwyżka z ruchu osobowego i pakunkowego wynosić będzie 23.203 zł. Przy ocenieniu tego rezultatu należy również uwzględnić, że obecnie porównywa się prowizoryczne zestawienie rachunków z r. 1890 z ostatecznemi cyframi z 1889, i że wobec tego można się spodziewać wzrostu tej nadwyżki przy ostatecznem zestawieniu rachunków z roku 1890. Nadwyżka taka okazała się już raz, między prowizorycznem zestawieniem rachunków a stanowczem roku przeszłego na wschodnich i galicyjskich kolejach państwowych w wysokości 158.069 zł. Należy również i o tem wspomnieć, że w miesiącu lipcu 1889 roku, z powodu wystawy paryskiej i większego ażia, dochody z ruchu osobowego wynosiły wyjątkowo o 50.000 zł. względnie o 10.000 zł. więcej niż zwykle.

Wypada też zwrócić uwagę na to, że liczba pociągów, od czasu zaprowadzenia taryfy strefowej wzrosła tylko o kilka koniecznie potrzebnych pociągów, wychodzących ze Lwowa, Krakowa, Pragi, Tryestu i Wiednia, i że dochody z posyłek pospiesznych (*Eilgut*), od czasu zaprowadzenia nowej taryfy, częściej używanych, oddane być musiały, według obowiązujących reguł rachunkowych, zarządowi ruchu towarowego. Oto wzrost frekwencyi w miesiącu lipcu 1890 r. w porównaniu z miesiącem lipcem 1889 r. Wynosi on:

	osób	procent
na wschodnich kolejach państwowych . . .	1,008.105	albo 60
na istryjskiej kolei państwowej	18.469	„ 122
na dalmatyńskiej kolei państwowej . . .	2.869	„ 57
na kolejach w Galicyi i Bukowinie	187.863	„ 106
na wszystkich liniach kolejowych, pozostających pod zarządem państwowym . . .	163.017	„ 94
w ogólności na wszystkich liniach, na których jest zaprowadzona taryfa strefowa .	1,380.323	„ 68

Przemysł w gubernii warszawskiej. Gubernia warszawska, według danych urzędowych, posiada 1.662 zakładów przemysłowych, a mianowicie: 13 fabryk przędzalniczo-tkackich i papierń (9.316 robotników, 7,605.400 rubli wytworu), 17 fabryk wyrobów metalowych (1.051 robotników, 2,445.990 rubli wytworu), 80 fabryk przetworów chemicznych (683 robotników, 1,432.500 rubli), 109 fabryk przerabiających inne materyały kopalne, oprócz metali (2.066 robotników, 1.097.000 rubli), 8 fabryk wyrobów z drzewa (168 robotników, 100.000 rubli), 1.435 zakładów, przerabiających artykuły spożywcze (11.207 robotników, 18,000.000 rubli). Wszystkie fabryki w gubernii zużyły w ciągu roku materyału surowego za 12,000.000 rubli, z czego około półtora miliona rubli przypada na materyały zagraniczne.

Fabrykacya zegarków w Szwajcaryi. Nie ulega wątpliwości, że szwajcarska fabrykacya zegarków, która w ostatnich dwudziestu latach ciężkie miała przeprawy z zagranicznem współzawodnictwem, ostatecznie zwycięzko wyszła z tej walki. Rozporządza ona dzisiaj nie tylko najdoskonalszemi mechanicznemi urządzeniami, na którem to polu górowała przez czas jakiś Ameryka, lecz posiada także przewagę przez liczne generacye wykształconej w tym przemyśle ludności, jaką poszczycić się nie może żaden inny kraj świata. Skoncentrowanie wszystkich środków pomocniczych na stosunkowo nieznacznym obszarze, czyniące wyrób zupełnie niezależnym od zagranicy, stanowi również ważny bardzo współczynnik tej przewagi. Dalej współdziałanie państwa, gminy i fabrykantów, umożliwiło założenie i rozwój ośmiu szkół zegarmistrzowskich, kształcących inteligentnych robotników, co jest rzeczą tem ważniejszą, że większa część osób, zatrudnionych w tym przemyśle, nie zna całego kunsztu, lecz tylko potrafi mniej lub więcej mechanicznie wykonać pewną drobną część zegarka. Ze szkół tych, uczących zarówno teoryi, jak i praktyki, wychodzą rzemieślnicy, którzy pracują nad postępem zegarmistrzowstwa i dokonywają bezustannych ulepszeń. Z temi zakładami naukowemi łączą się szkoły dla sztuki stosowanej i handlu, które mianowicie w Genewie wielkim cieszą się rozwojem, oraz państwowe urządzenia na obserwatoryach astronomicznych w Genewie i Neufchatelu do badania chronometrów.

Co się tyczy samego przemysłu zegarmistrzowskiego, to na tem polu w ostatnich latach pojawiły się rozmaite nowości. I tak odkryto przyrząd mechaniczny, dający się bez trudności zastosować także do pośledniejszych zegarków, a zepewniający zegarkowi chód bardzo regularny. Dwanaście zwyczajnych zegarków, do których wynalazca w przeciągu jednego dnia przyczepił swój przyrząd, i które badano w genewskiem obserwatoryum astronomicznem, wykazywało w rzeczy samej chód, jaki dotychczas osiągnąć było można tylko przy delikatnych bardzo i kosztownych zegarkach.

O dowozie i wywozie przemysłu zegarmistrzowskiego z zachodniej Szwajcaryi, gdzie wyłączne prawie jego jest siedlisko, posiadamy z dwóch lat ostatnich następujące dane:

W r. 1889 dowieziono do Szwajcaryi z zagranicy gotowych zegarków, kopert, pojedyńczych części zegarków, narzędzi do wyrobu zegarków i pozytywek za ogólną sumę 5.384.748 franków, zaś w roku 1888 za 4.930.376 franków. Natomiast wywieziono ze Szwajcaryi wyżej wymienionych przedmiotów w r. 1889 za 99.316.941, a w r. 1888 za 84.549.116 franków, a mianowicie: wywieziono w r. 1889 gotowych zegarków złotych 562.959 sztuk (w 1888 r. 446.500 sztuk), zegarków srebrnych 2.320.238 (1.864.712) metalowych 1.286.821 (1.139.826), kopert złotych 15.401 (11.781), kopert srebrnych 33.732 (38.644), metalowych 96.425 (56.346). Ogółem więc wywieziono w r. 1889 gotowych zegarków i innych przedmiotów przemysłu zegarmistrzowskiego 4.431.598 sztuk (w 1888 r. 3.639 065 sztuk). Przeciętna cena zegarka złotego w r. 1889 wynosiła 63·54 franka (66·89 fr. w roku 1888), srebrnego 17·02 (17·83) metalowego 10·26 (10·68) franka.

Przeciętna cena spadła więc znów dość znacznie. Ponieważ materyał prawdopodobnie pozostał mniej więcej ten sam, przeto spadek ten przypada na płacę robotnika i zysk przedsiębiorcy. W roku jednak bieżącym stosunek ten prawdopodobnie znacznej ulegnie zmianie, ponieważ w ostatnich czasach płaca robotników w niektórych gałęziach przemysłu zegarmistrzowskiego podniosła się od 15 do 20 prc.

Dowóz zegarków do Szwajcaryi bardzo jest nieznaczny, z wyjątkiem wprowadzonych z pogranicznych okręgów Francyi 76.000 zegarków metalowych, większa część podawanych jako dowiezione, jest prawdopodobnie powracającym wyrobem szwajcarskim. Natomiast dostarczają Niemcy około 12.000 kunsztownych zegarów ściennych (Francya 4.700) do Szwajcaryi, które przeważnie znajdują odbyt w kantonach niemieckich. Pomiędzy dostarczanemi przez Francyę wyrobami zasługują przedewszystkiem na uwagę eleganckie, takzwane zegary podróżne, które w znacznych ilościach i po wysokiej cenie rozchodzą się nietylko po całej Szwajcaryi, ale także po Anglii, Ameryce i t. p.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował onegdaj, dnia 21 b. m. w Ischl dwukrotnie na audyencyi J. E. Ministra spraw zewnętrznych, hr. Kalnoky'ego.

Z powodu rocznicy urodzin ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, która tegoż dnia przypadała, odbyła się w domowej kaplicy w willi cesarskiej w Ischl cicha msza żałobna, której członkowie Najw. Domu w ciężkiej żałobie wysłuchali.

Z Vliessingen donoszą, że Najj. Pani udała się onegdaj zrana na pokładzie yachtu, należącego do p. Falba, posła duńskiego, do Cherbourga.

Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył przedwczoraj wieczorem z Osieku do Berna.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, która w dniu jutrzejszym obchodzić będzie rocznicę swych urodzin, powróciła z Bombach do Wiednia, i wraz z córkami: Arcyksiężną Maryą Anuncyatą i Elżbietą udała się do willi Wartholz pod Reichenau, dokąd Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najd. Arcyksiężna Małgorzata już przed parą dniami przybyli.

Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Peszt u:

P. Minister skarbu, dr. Dunajewski przyjmował dnia 20 b. m. burmistrza lwowskiego dra. Edmunda Mochnackiego, na audyencyi. Dr. Mochnacki wniósł przedstawienia z powodu zapowiedzianego podniesienia czynszu dzierżawnego od rządowego podatku spożywczego, w rejonie lwowskim, a mianowicie wskazywał na zmniejszanie się konsumcyi we Lwowie. P. Minister skarbu oświadczył, że na podstawie wykazów i statystycznych danych, aż do ostatecznego uregulowania kwestyi podatku konsumcyjnego w miastach zamkniętych, podwyższenie akcyzy nastąpić musi. Nie można w tym względzie czynić wyjątku dla gminy lwowskiej, albowiem byłby to precedens do uwzględnienia także i innych gmin, w równej mierze. Ostatecznie jednak przyrzekł p. Minister skarbu, że sprawę tę niebawem ponownie i jak najdokładniej zbadać poleci.

Wskutek inicyatywy p. Ministra handlu, margr. Bacquehema, oświadczyły zarządy kolei austryackich, że w zasadzie gotowe są do zaprowadzenia ubezpieczenia robotników swoich na starość i na wypadek nieudolności do służby; przyczem jednakże niektóre poszczególne zarządy poczyniły pewne zastrzeżenia. Zarządom kolejowym należy się zupełne uznanie z tego powodu. *Presse* dowiaduje się, że w Ministerstwie spraw wewnętrznych i w Ministerstwie handlu wypracowują teraz zasady, na jakich owo zabezpieczenie robotników opierać się może.

Z Pesztu telegrafują do *Pressy*:

Ponieważ dyrekcya węgierskiego towarzystwa fabryki broni oświadczyła ministrowi honwedów, że nie może dostarczyć innych karabinów, jak te, które do ostatniej próby przedstawiła, przeto br. Fejervary postanowił ostatnich 75.000 sztuk zamówić w fabryce w Steyr. Na dziś zwołano posiedzenie dyrekcyi, na którem zapaść ma uchwała, czy fabryki towarzystwa węgierskiego ewentualnie zamknąćby nie należało.

Posiedzenie rady ministrów węgierskich odbędzie się 28 b. m., a przybędzie na nie także z Maryenbadu minister sprawiedliwości, Szilagyi. Na posiedzeniu tem traktowane będą kompromisowe projekty, omówione między prezesem gabinetu, Szaparym a księciem prymasem Simorem, w sprawie chrztu dzieci z małżeństw mięszanych. *Badap. Tagblatt* donosi właśnie w tej sprawie, że w kołach episkopatu panuje zupełne zadowolenie z rezultatu konferencyi hr. Szapary'ego z księciem prymasem Simorem. Konferencya przyszła do skutku na życzenie hr. Szapary'ego, i trwała trzy godziny. Przedewszystkiem omawiano sprawę chrztu dzieci małżeństw mieszanych. Owóż zrobiono oświadczenia wzajemne ku obopólnemu zadowoleniu obydwu stron. Hr. Szapary zapewnił, że nie myśli wcale o wywołaniu walki kościelnej, i ubolewałby bardzo z powodu, gdyby duchowieństwo, może na podstawie wywodów niektórych organów publicystycznych takie zamiary podsuwać mu chciało. Przed tą insynuacyą zastrzega się prezes ministrów jak najenergiczniej. Życzeniem jego jest żyć z Kościołem w zgodzie, umie bowiem ocenić wielką wartość Kościoła katolickiego na Węgrzech, a niemniej też przekonanym jest o patryotyzmie duchowieństwa węgierskiego. Książę prymas Simor oświadczył ze swej strony, iż duchowieństwo przy każdej sposobności składało dowody, że wszystkim sprawiedliwym żądaniom zadość uczynić się stara, i że z pewnością nie życzy sobie żyć w niezgodzie z rządem, którego przewodnik, Najj. Pan, wzorowym jest katolikiem. Zatarg z powodu chrztu dzieci z małżeństw mięszanych został wywołany bez żadnej intencyi, a ks. prymas żałuje szczerze tego nieporozumienia.

Po omówieniu szczegółów okazało się, że nie trudną wcale rzeczą będzie, zachodzące różnice usunąć i byłyby już usunięte, gdyby minister oświaty hr. Csaky był w Peszcie obecny. W każdym razie sprawa ta zostanie załatwiona jeszcze przed rozpoczęciem się sesyi, ku zadowoleniu wszystkich, którzy o walce kulturnej nawet słyszeć nie chcą.

Cesarz Wilhelm przybędzie w poniedziałek z Rossyi do Kłajpedy (Memel), gdzie zabawi kilka godzin. Ztąd uda się dnia 25 b. m. wieczorem do Lützen i będzie tam obecnym na wielkich manewrach fortecznych, które potrwają do 27 b. m. Z Lützen wyjedzie przez Kiel do Poczdamu.

Pogłoski, jakoby cesarz Wilhelm zamierzał odwiedzić króla holenderskiego, są najzupełniej bezpodstawne. Sfery dworskie w Berlinie nic o podobnym projekcie nie wiedzą.

W kołach berlińskich, jak telegrafują do *Fremdenblattu*, nie przywiązują większego znaczenia do faktu, iż kanclerz Caprivi odbył dłuższą konferencyę z ministrem Giersem.

Pol. Corr. donosi z Petersburga:

W przyszłym roku postanowiono podjąć równocześnie budowę linij kolejowych do Tomska, Irkucka i Władywostoku. Rossyjskie ministerstwo skarbu przeznaczyło na tę budowę na przeciąg pięciu lat po 28 mi-

lionów rubli rocznie. Koszta całej budowy obliczono na 122 milionów rubli. Obecnie pracują nad trasowaniem linii kolejowej Murom-Kazań, która aż do Permu przedłużona, stanowić będzie odnogę wielkiej kolei syberyjskiej.

Rossya wypuszcza właśnie w obieg nową 4-procentową pożyczkę w złocie w wysokości 10½ miliona rubli.

Paryski *Temps* potwierdza pogłoskę o bliskiem małżeństwie króla Milana z wdową po Barriosie, byłym prezydencie rzeczypospolitej Guatemala, posiadającą 50 milionów majątku. Milan miał oświadczyć, iż nadal zamieszka w Ameryce pod nazwiskiem hr. Takowy.

Ministrowie Stambułow i Tonczew rozpoczęli przedwczoraj podróż po południowej Bułgaryi. Bułgarski przedstawiciel w Konstantynopolu, Vulkowicz powrócił na swoje stanowisko. Wojskowa komisya, złożona z generalnego inspektora artyleryi majora Tantyłowa, oraz majorów Bojarowa i Rakowskiego, udaje się na kilka dni do Magdeburga, żeby przyjrzeć się próbom strzelania z nowej haubicy w zakładzie Grusona. Ztamtąd komisya pojedzie na ćwiczenia artyleryi do Essen.

Jutro odbędzie się w Atenach wielki meeting, którego przedmiotem ma być sprawa mianowania biskupów bułgarskich w Macedonii. Zgromadzeniu będzie przedłożoną rezolucya, wzywająca rząd grecki, aby wystąpił energicznie w obronie „pogwałconych praw patryarchy ekumenicznego i narodowości greckiej w Turcyi".

Dzienniki paryskie donoszą: P. Ribot, minister spraw zagranicznych, ma zamiar wszędzie, gdzie za granicą handel wymaga reprezentantów Francyi, zastąpić dotychczasowych konsulów mianowaniem kanclerzy przy poselstwach.

W kilku dziennikach republikańskich pojawiła się wiadomość, że pewne grupy w Izbie deputowanych postanowiły w najbliższej sesyi użyć swego wpływu w tym kierunku, ażeby usunąć z prezydyum Izby p. Floqueta a na jego miejsce powołać obecnego wiceprezesa Kazimierza Perier.

Według *Le XIX Siècle* zamyśla p. Freycinet, prezes gabinetu i minister wojny, którego mandat w styczniu roku przyszłego, jako senatora, gaśnie, postawić swoją kandydaturę wyłącznie tylko w departamencie Tarn-et-Garonne. P. Freycinet reprezentuje dotychczas w senacie departament Sekwany.

Ambasador włoski przy republice francuskiej, generał Menabrea, doręczył rządowi francuskiemu memoryał o ustanowieniu stałych międzynarodowych komisyj sanitarnych, które mają mieć siedzibę u granic Tunisu i Persyi, tudzież w Suesie, i Bab-el-Mandeb. P. Menabrea zapytywał także ministra spraw zagranicznych, czy skłoniłaby się Francya do udziału w międzynarodowej komisyi technicznej, którąby się zajęła przestudyowaniem środków zaradczych przeciw cholerze.

Journal des Débats i wszystkie niemal poważniejsze dzienniki oświadczają, iż podróż cesarza Wilhelma do Rossyi nie wywołuje we Francyi żadnego zaniepokojenia. Po większej części wyrażają dzienniki zdanie, iż podróż ta jest prostym aktem grzeczności i osobistej sympatyi, aktem, który pozostanie bez wpływu na bieg polityki europejskiej.

Według doniesienia *Polit. Corresp.* z Rzymu, podjęcie na nowo w jesieni prac parlamentarnych we Włoszech, nastręczy sposobności do zajmującej ceremonii. Oto w myśl postanowień konstytucyi, książęta rodziny królewskiej zaczynają w 21 roku życia należeć do senatu, a zyskują prawo głosu w 25 roku życia. Książęta mają złożyć przysięgę jako senatorowie w ręce króla. Obecnie książę Emanuel Filibert Aosta kończy z dniem 13 stycznia przyszłego roku 21 rok życia, a następca tronu włoskiego, Wiktor Emanuel, książę Neapolu, kończy 21 rok życia w dniu 11 listopada b. r. W najbliższej zatem sesyi złożą książęta przepisaną przysięgę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 sierpnia. JE. hr. Taaffe wyjechał na kilka dni do majętności swojej Ellischau.

Wiedeń, 23 sierpnia. Dzisiaj nastąpiło otwarcie nowo wybudowanego pałacu dla giełdy owocowej w sposób bardzo uroczysty. W uroczystości otwarcia wzięli udział: JE. Minister handlu mrgr. Bacquehem, dalej reprezentant Ministerstwa wojny, reprezentant Namiestnictwa i t. d.

Prezydent Magistratu Naschauer, powitał p. Ministra handlu przemową, w której dziękował Rządowi, a w szczególności p. Ministrowi handlu za łaskawe popieranie giełdowego obrotu handlowego, oraz dał wyraz nieskończonej wdzięczności dla Najj. Pana za łaskawe nadanie ustawy o giełdzie.

Ustęp ten mowy przyjęto pełnemi zapału okrzykami na cześć Najj. Pana.

P. Minister handlu w odpowiedzi swej dziękował za usłyszane wyrazy i wskazał, że czynności giełdy odnoszą się do całości ruchu handlowego i ekonomicznego, i że te czynności Rząd każdocześnie i w zupełności należycie oceniać będzie. Giełda może przeto w wykonywaniu swego zadania liczyć zawsze na to, że Rząd udzieli jej swego poparcia.

Następnie odbyło się zwiedzenie nowego gmachu i jego urządzeń.

Wiedeń, 23 sierpnia. Wiedeńska Rada miejska postanowiła wystosować petycyę do parlamentu, o pomnożenie o jednego posła do Rady państwa jej reprezentacyi.

Wiedeń, 23 sierpnia. Komunikat umieszczony w *Pol. Crrr.* występuje w sposób wyczerpujący przeciw wypowiedzianym obawom, jakoby połączenie Wiednia z przedmieściami miało pociągnąć za sobą podwyższenie podatków bezpośrednich. Szczególnie co się tyczy podatku budowlanego, to dla niewielu interesowanych przedmieść, które obecnie podatek niższy opłacają, ma być rozpisany długoletni okres przejściowy, a nadto istnieje projekt, ażeby w skutek zamierzonej reformy podatków bezpośrednich, zniżyć wymiar podatku domowo-czynszowego w ogóle, a zatem także i dla miasta Wiednia.

Wiedeń, 23 sierpnia. Wczoraj w południe część 4-go batalionu bośniackiego zaciągnęła wartę w zamku cesarskim, wobec licznie zgromadzonej publiczności. Dziś zaciągną wartę żołnierze 1-go batalionu bośniackiego.

Wiedeń, 23 sierpnia. Oficerowie batalionów bośniackich pojawili się dzisiaj u p. Ministra Kallaya, celem wyrażenia mu podziękowania za sympatyczne przyjęcie, zgotowane w Wiedniu. P. Minister Kallay daje dzisiaj obiad dla oficerów bośniackich, na który zaproszono także Ministrów.

Zadar, 23 sierpnia. Skutkiem trwających ciągle niezwykłych upałów, zaszło znowu kilka wypadków śmiertelnego porażenia słonecznego. Na wyżynach Velebit palą się lasy i łąki.

Petersburg, 23 sierpnia. Kanclerz niemiecki Caprivi konferował wczoraj z Giersem. Wieczorem odbył się obiad dyplomatyczny u ambasadora niemieckiego, Schweinitza. Dzisiaj odjeżdża kanclerz niemiecki Caprivi do Peterhofu.

Petersburg, 23 sierpnia. Rodzina carska i goście przybyli wczoraj wieczorem do Peterhofu.

Berlin, 23 sierpnia. (*Tel. prywo.*) *Post* donosi, że cesarz Wilhelm wystosował zaraz po ustąpieniu Bismarcka list, obejmujący 36 stronnic, do Jego Ces. Mości Franciszka Józefa, w którym tłómaczył, dlaczego Bismarckowi musiał dać dymisyę i zapewniał, że zmiana ta na alians żadnego wpływu mieć nie będzie.

Frankfurt, 23 sierpnia. *Frankfurter Zeitung* ogłasza deklaracyę komitetu konsulów generalnych Stanów Zjednoczonych, w której oświadczono, że twierdzenia o modyfikacyi bilu Mac Kinleya są bezpodstawne. Konferencya paryska zadecydowała jedynie jednakową interpretacyę co do wprowadzenia bilu w moc obowiązującą.

Kopenhaga, 23 sierpnia. Eskadra austryacka odpłynęła ztąd wczoraj zrana.

Skaleczony przy pożarze sternik Schautz, ma się lepiej.

Fulda, 23 sierpnia. Konferencya biskupów została wczoraj zamknięta nabożeństwem w krypcie św. Bonifacego. Uchwały konferencyi zachowane są w zupełnej tajemnicy.

Paryż, 23 sierpnia. Oficyalnie donoszą, że w razie, gdyby król Humbert udał się w dniu 22 września na uroczystość puszczenia na wody okrętu „Spezia", wtedy prawdopodobnie, według bywałych już precedensów, wyruszy kilka okrętów francuskiej eskadry na powitanie króla włoskiego, w imieniu prezydenta Carnota.

Paryż, 23 sierpnia. *Liberté* przypuszcza możliwość zebrania się konferencyi w sprawie rozbrojenia, uważa jednak, że powodzenie konferencyi i dobry rezultat jej, t. j. rzeczywiste rozbrojenie tylko wtedy byłoby możliwem gdyby Bułgarya powróciła na stanowisko, wyznaczone jej traktatem berlińskim, tudzież gdyby Niemcy zrzekły się swej supremacyi i oświadczyły, jaką kompensatę ofiarować chcą Francyi za zdobycze z r. 1870 i z powodu wywołanej właśnie temi zdobyczami nienawiści narodowościowej.

Dzienniki zaprzeczają pogłosce o wybuchu cholery w Marsylii.

Mons, 23 sierpnia. Zmowa robotników przybiera coraz szersze rozmiary. Liczba strejkujących wzrosła do 12.000. Wszędzie spokój.

Madryt, 23 sierpnia. Przedwczoraj we wszystkich prowincyach, cholerą nawiedzonych, było 73 wypadków zachorowania na cholerę, a 48 wypadków śmierci.

Akwisgran, 23 sierpnia. W nowym budynku szkoły tkackiej zawalił się dach nad halą maszyn, w skutek czego jedna osoba poniosła śmierć, a ośm ciężkie skaleczenia.

Londyn, 23 sierpnia. Sprawozdania z Irlandyi stwierdzają, że w okręgu Timolcague, w hrabstwie Cork, taka panuje nędza, iż z ogólnej liczby 8000 mieszkańców, wkrótce 2000 nie będą mieli żadnych środków do życia, jeśli najdalej w przeciągu miesiąca nie otrzymają od rządu pomocy. Wielu mieszkańców zachorowało w skutek żywienia się zgniłemi kartoflami.

Londyn, 23 sierpnia. W skarbowej fabryce prochu w Waltham-Croos, nastąpił wybuch. Dotychczas znaleziono dwa trupy.

New-York, 23 sierpnia. Wbrew wszelkim innym, odmiennym wiadomościom, przychodzi z La Libertad doniesienie, że rzeczpospolita San Salvador odrzuciła propozycye pokojowe, uczynione przez ciało dyplomatyczne w Guatemali, i że podjęcie kroków nieprzyjacielskich na nowo, jest rzeczą wielce prawdopodobną.

New-York, 23 sierpnia. Parowiec „Augusta-Victoria" powrócił tutaj, przywożąc 363 podróżnych, zabranych z okrętu „Dania", który osiadł na mieliznie.

Nowy Jork, 23 sierpnia. Służba przy pociągach ciężarowych na kolei centralnej w Illinois, żąda podwyższenia płac dla maszynistów i palaczy; służba kolei North-Western zawiesiła roboty, żądając podwyższenia płac. Wiele pociągów towarowych z mięsem bitem stoi w drodze.

Nowy Jork, 23 sierpnia. Przewódca związku: „Rycerzy pracy" (Knights of Labour), Powdaby, w manifeście do robotników wydanym, wzywa ich, aby się przyłączyli do organizacyi robotników w walce przeciw monopolowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 sierpnia 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 99.—, Węgierskie akcye kredytowe 352·75, Akcye anglo-austryackie 162·75, Akcye banku Union 238·25, Akcye kolei Karola Ludwika 200·75, Akcye kolei północnej 277·—, Akcye kolei południowej 149·50, Losy tureckie 35·50, Akcye kolei państwowej 240·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·50, Wiedeńskie losy komunalne 149·50, Akcye tytoniowe 127·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 234·25, Akcye banku dla krajów koronnych 233·40, 4-prc. węgierska renta złota 101·—, Akcya banku związkowego 120·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·36·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·40. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 23 sierpnia 1890, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 307·15, Anglo-austryackie 162·40, Unionbank 237·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 150·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 232·70, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 9·01·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 22 sierpnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·62 do 13·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 6·95 do 6·99 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 194·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 40·80 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr 59·40 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc sierpień.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1890.

	płacą		żądaja	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	189	—	202	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	—	230	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	35	102	05
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	95	40	96	10
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	50	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	98	70	99	40
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	29	5	39
Dukat cesarski	5	35	5	45
Nepoleondor	9	—	9	12
Półimperyał	9	40	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ „ papierowy	1	$35^1/_2$	1	$37^1/_2$
100 marek niemieckich	55	50	56	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 sierpnia 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88.05	88.20
luty-sierpień	88.—	88.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	89.65	89 85
kwiecień-październik	89.65	89.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131 25	131.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 75	139.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147 50	147.75
„ „ 1864 po 100 złr.	177.25	177 5
„ „ 1864 po 50 złr.	177.25	177.70
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	147.—	148.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 25	101.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.30	108.60

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	104.75	105.50
Galicyi	104.—	104.50
Niższej Austryi	110.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.30	89.90

3. Akcye.

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	162.70	163.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307 25	307 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	232.30	232.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	973.	975.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78.95	78.75
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	372.—	375.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2770.—	2780.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.50	202.—
Lwów-czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	228 50	229 —

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	239.50	240.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148 50	149.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195.25	195 75

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101 25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	107 65
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.70	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	104.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.25	103 25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.60	102.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.10	101.80
„ „ po 100 zł. w. a.	100.40	100.90
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.50	99.70
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96·50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.75	—.—
z r. 1884	90.—	91.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.20	101.—

6. Losy.

Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.75	189.25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	56.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	33.—

	płacą	żadają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.90	22.40
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.70	20.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.80	13 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28. –	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	–
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	–
Londyn za 10 ft. szt.	113.85	11
Paryż za 100 fr.	45 02.50	45.07

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.38.—	5.39.50
„ pełnej wagi	5.37.—	5.39.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.05 —	9.06 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Taler związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 22 sierpnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	10
„ „ „ w srebrze	89	75
Renta w złocie	107	95
5 pr. austr. renta marcowa	101	15
Akcye banku austro-węgier.	969	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	306	75
Londyn	113	30
Napoleondor	9	01
Dukat cesarski men.	5	39
100 marek niemieckich	55	$47^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1543 (5299 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23go września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28go października 1890 nawet poniżej takowej licytacya 1) połowy ciała hipotecznego whl. 529 Jankla Schapiry własnej, i 2) realności lk. 193 (469 Dom.) według whl. 362 gminy Toporów Seinwla Eisenberga własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 134 zł. 88 ct.

Cena wywołania ad 1) 15 zł. 50 ct., ad 2) 615 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała i dalsze doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 30 czerwca 1890.

L. 5216 (5338 1 3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano dnia 18 września 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 20 według wyk. hip. 136 gminy Dobrzany Jana i Anny Krysów własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość, w likwidacyi pto. 25 rat po 18 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 255 zł.

Wadyum 25 zł. 50 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 21 czerwca 1890.

L. 6440 (5346 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie masy konkursowej Michała Osadca przeciw małolet. spadkobiercom Hrycka Tanasyjczuka pto 219 zł. 75 ct. z pn., przymusową licytacyę realności dłużnika w Borszczowie powiatu Sniatyn wykazem hip. 46 objętej, ciało tabularne stanowiącej na 580 zł. oszacowanej na dniach 22 września i 23 października 1890 w Sądzie o godzinie 10 przed południem, odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 58 zł.

Zabłotów, 31 lipca 1890.

L. 49471 (5380 1—3)

W celu wydzierżawienia myta przy moście na Sanie pod Leżachowem na czas od 1 października 1890 od 1 stycznia 1892 odbędzie się 11 września r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytaca za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 700 zł. (siedmset zł.)

Warunki licytacyjne przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnosić należy oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 15 prc. od ofiarowanego rocznego czynszu.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących ich odpisach. Blankiety urzędowe wydane będą bezpłatnie zgłaszającym się oferentom przez pomienione c. k. starostwo.

W ofercie winien oferent na właściwem miejscu wpisać liczbami i literami ofiarowaną roczną kwotę dzierżawną bez żadnych innych dopisków, wyszczególnić załączone wadyum, położyć datę i podpis.

Wszelkie oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących ich odpisach lub też nie podane w terminie albo w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 18 sierpnia 1890.

L. 4155 (5029 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt włość. we Lwowie w likwidacyi 11 rat po 6 zł. odbędzie się w tym sądzie dnia 30 września i 31 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 1 ks. gr gm. kat. Kossowej wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Mikołaja Komanieckiego należącej.

Cena wywołania 640 zł.

Wadyum 64 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 12 maja 1890.

L. 3261 (5055 1—3)

Dnia 30 września i 27 października 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się w gmachu tutejszosądowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 191 i 2/4 części lwh. 193 gminy Nowytarg objętych Tomasza Mrugały własnych na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Silberringa.

Cena wywołania 87 zł. 50 ct.

Wadyum 8 zł. 75 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Ernesta Geislera w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 24 lipca 1890.

L. 4671 (5056 1—3)

Dnia 30 września i 27 października 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 49 i 1/6 realności lwh. 50 Ponice, Tomasza Luberdy własnej.

Cena wywołania 83 zł. 50 ct.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 25 lipca 1890.

L. 1892 (5314 1—3)

Dnia 30 września 1890, 4go listopada 1890 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 140 księgi grunt. gminy Iwkowa objętej, Sobestyana Nowaka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 94 zł.

Cena wywołania 189 zł.

Wadyum 18 zł. 90 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 26 czerwca 1890.

L. 30778 (5277 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Jana Kalnickiego w kwocie 151 zł. z pn., odbędzie się dnia 15 października i 12go listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya dwóch 1/4 części z połowy realności pod l. k $500^1/_4$ we Lwowie położonej, do Róży i Róży i Lipy Buchsbaumów należących, tudzież sumy 200 zł. wa. z pn., w stanie biernym połowy realności l. k $500^1/_4$ we Lwowie na rzecz Lipy i Róży Buchsbaumów zaintabulowanej, że na pierwszym terminie rzeczone części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej jako ceny wywołania dla każdej z nich w sumie 284 zł. 63 ct. ustsnowionej, zaś rzeczona suma 200 zł. wa. z pn., również tylko za lub wyżej wartości nominalnej to jest kwoty 200 zł. a na drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną, że jako wadyum dla licytacyi którejkolwiek 1/4 części realności kwota 29 zł., zaś dla licytacyi sumy 200 zł. w. a. z pn., kwota 20 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5go grudnia 1889 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności lub na sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. p. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Fedak mianowany został.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1890.

L 27798 (4816 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na dobrach Tuszków obecnie Abrahama Taube i Feiwla Taube własnych, w poz. 4 i 20 karty C. tychże dóbr zaintabulowanych, mianowicie siedmiu rat po 1560 zł. pożyczki 52.000 zł. aw. od 1 lipca 1886 zalegających, tudzież sześciu rat po 396 zł. pożyczki 13200 zł. aw. od 1 stycznia 1887 zalegających zpn. odbędzie eię egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Tuszków wyk. hip. l. 61 c. k. urzędu hipotecznego dla większych posiadłości we Lwowie objętych, wedle poz. 9, karty B. Abrahama Taube i Feiwla Taube własnych, w powiecie Sokalskim położonych za hipotekę służących, w dwóch terminach a to na dniu 14 października 1890 i 18 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 10 c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

W pierwszym terminie dobra te za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę będą sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 130.509.

Wadyum wynosi 13050 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokoł opisania przynależności można przejrzeć w registraturze Sądu krajowego lub przy licytacyi.

O tem zawiadamiamy strony i znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którymby bądź niniejsza bądź późniejsze w sprawie tej wydać się mające uchwały dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 sierpnia 1889 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, wpis hipoteczny na karcie ciężarów uzyskali do rąk kuratora adwokata dr. Stefana Fedaka we Lwowie i niniejszym edyktem

We Lwowie dnia 5 lipca 1890.

L. 1900 (4938 1—3)

W dniach 13 listopada i 16 grudnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjna licytacyę realności lwh. 31, 32, 33, 35 i 140 ks. gr. gm. kat. Bruśn[illegible] objętych dłużników własnych pcto 15 r[illegible] po 42 zł. 25 ct. i reszty kapitału 51[illegible] 78 ct. wa z pn., na rzecz c. k. uprz. g[illegible] zakładu kredyt. włościańskiego w likwidac[illegible] we Lwowie.

Cena wywołania 2028 [illegible]ł. wa.

Wadyum 202 zł. 80 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w Sądzie.

Kuratorem niewiad[illegible]nych p. Walenty Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 30 czerwca 1890.

L. 27015 (5038 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj Banku hipotecznego we Lwowie 1681 zł. 98 ct. z przyn. odbędzie się dnia 24] września 1890 i 22 października 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Heleny Walentyny dw. im. Pichl wedle Dom. 167 pag 101 n. 13 haer. należącej realności pod lk. 199$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10.036 złr. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej trzeciej części onej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1003 zł. 60 ct. złożoną być ma, akt opisania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 29 maja 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Jekeles mianowany został.

We Lwowie, dnia 19 lipca 1890.

L. 7474 (5247 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 107 zł. aw. zpn odbędzie się dnia 25 września 1890 i dnia 30 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 268 w Dolinie położonej, dłużników Berla i Jūdes Appenzeller własnej.

Cena wywołania 1372 zł.

Wadyum 137 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 lipca 1890.

L. 3319 (5221 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Wojciecha Stawarza w kwocie 45 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 25 września 1890 i 30 października 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 8/80 części realności pod lwh. 31 w Karniowicach położonej Wojciecha Stawarza własnych.

Cena wywołania 102 zł. 60 ct.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 12 marca 1890.

L. 2817 (5116 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego w Jordanowie w kwocie 120 zł. aw. z przyn. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. k. 170 w Osielcu położonej lwh. 174 gm. kat. Osielec objętej na imię Józefa Głodka zapisanej w dniu 26 września b. r. o 10 godzinie rano w gmachu sądowym w Jordanowie.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Wadyum 57 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 11 lipca 1890.

L. 3093 (5194 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Janikowskiego w kwocie 700 zł. aw. zpn odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 222, 361, 387, 392 objętych, $^{2}/_{8}$ części ciał hipotecznych lwh. 281, 283 objętych, połowy ciała hip. lwh. 194 objętego $^{4}/_{24}$ części ciała hipot. lwh. 282 objętych i $^{4}/_{16}$ części ciała hip. lwh. 204 objętych w gminie kat. Skomielna biała położonych, dłużnika Tomasza Miśkowca własnych w dniach 26 września 1890 i 24 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sąd w Jordanowie.

Cena wywołania 1089 zł. 30 ct. aw.

Wadyum 108 zł. 93 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 19 lipca 1890.

L. 5594 (5269 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia czterech rat po 42 zł. 66 ct. i resztującego kapitału 713 zł. 46 ct. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 26 gminy kat. Dąbrówka objętej dłużników spadkobierców śp. Józefa Białożyła własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 września i 30 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum 160 zł.

Bochnia, 25 lipca 1890.

L. 33097 (5302 3—3)

Na dostawę odzieży dla szupaśników wyprawianych ze stacyi szupasowych we Lwowie, Krakowie i Przemyślu Wydział krajowy rozpisuje licytacyę w ofertach pisemnych lub też ustnych dopełnić się mającą.

Pierwszy termin licytacyi dla Krakowa Lwowa i Przemyśla, wyznacza się na dzień 3 września a w razie potrzeby na 10 i 17 września 1890.

Licytacya dla stacyi lwowskiej odbędzie się w VI. Departamencie Wydziału krajowego, dla stacyi zaś w Krakowie i Przemyślu w biórze dotyczących wydziałów powiatowych w czasie od godziny 10 rano do godzny 1 po południu.

Dostawa trwać ma przez czas od 1 stycznia 1891 do 31 grudnia 1893.

O bliższe wyjaśnienia co do warunków licytacyi zgłaszać się mogą oferenci do urzędów powyższych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1890.

L. 2686 (5300 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Tarki w ilości 570 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 10 września i 15 października 1890 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 121 gm. Wola żelichowska objętej, Mendla Grünberga własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dawid Binenstock w Żabnie.

Żabno, 26 czerwca 1890.

L. 2329 (5290 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano dnia 11 września 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 22 według wykazu hip. 33 w Ebenau Jana Leniusa własnej na rzecz Zakładu kredyt włość. w likwidacyi pto. 28 rat po 30 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1965 zł.

Wadyum 196 zł. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowionym kurator c. k. notaryusz Adolf Henze w Gródku.

Gródek, dnia 20 marca 1890.

L. 5215 (5291 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 67 i pół wyk. hip. 41 gminy Obroszyna Fedka Hnatów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi po. 30 zł.

Cena wywołania 63 zł.

Wadyum 6 zł. 30 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Lewandowskiego w Gródku.

Gródek, 20 czerwca 1890.

L. 5771 (5292 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 15 według wyk. hip. 2121 gminy Gródek Chai Itty 2 im Resport zam. Adler własnej, na rzecz gminy miasta Gródka.

Cena wywołania 2022 zł. wa.

Wadyum 202 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana, Antoniego, Krystyny i Józefa Dutkiewiczów i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora adw. dr. Lewandowskiego w Gródku.

Gródek, 20 czerwca 1890.

L. 958 (5293 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17go września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22-go października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 584 według wykazu hipot. 992 gminy katastralnej Kopyczyńce Mateusza Poleszczuka syna Pawła własnej, na rzecz Wolfa Leiby Schwarzapfla pto 26 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Polańskiego.

Kopeczyńce, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 11805 (5304 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Samuela Horowitz przeciw dr. Romualdowi Klimkiewiczowi pto 50.000 zł. z pn., odbędzie się publiczna licytacya zapisanej w bukowińskiej tabuli krajowej pod nr. 171 a w obrębie Sądu powiatowego Storożyniec położonej, majętności Petroutz nad Seretem a to dnia 21 października 1890 i dnia 25 listopada 1890 w podpisanym c. k. Sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Przyjęta jako cena wywołania wartość szacunkowa wynosi 214.162 zł. 15 ct.

Wadyum 21.500 zł.

Na drugim terminie majętność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki jak nie mniej akt szacunkowy powziąć można w Sądzie samym.

O tem zawiadamia się także niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Dawida Schaffel, Izydora Cohn i dr. Pawła Skwarczyńskiego, jak niemniej tych, którym zezwolenie na powyższą licytacyę przed pierwszym terminem na razie jeszcze nie zostało doręczone przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Izaka Kohna w Czerniowcach.

Z c. k. Sądu krajowego.

Czerniowce, dnia 21 czerwca 1890.

L. 959 (5294 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya 3/6 części realności l. 798 według wykazu hip. 350 gminy Kopyczyńce Grzegorza Giżewskiego własnej, na rzecz Wolfa Leiby Schwarzapfla pto 42 zł. 75 ct. z pn.

Cena wywołania 242 zł. 50 ct.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego w Kopyczyńcach.

Kopeczyńce, dnia 7 marca 1890.

L. 3716 (5295 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17go września 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 342 według wykazu hip. l. 1492 dłużniczek Maryi i Anieli Karczewskich własnej, na rzecz Tadeusza Dąbskiego pto 225 zł. 79 ct. z pn.

Cena wywołania 1705 zł.

Wadyum 170 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała nie mogła być doręczoną lub którzyby po dniu 1 maja 1890 prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem c. k notaryusza Felicyana Polańskiego.

Kopeczyńce, dnia 21 czerwca 1890.

L. 5603 (5270 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia suma 1 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Karola Marcinka w tymże Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 758 gminy kat. Bochnia objętej dłużnika Jakóba Slizowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 września i 30 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ferdynand Maiss.

Wadyum 27 zł. 30 ct.

Bochnia, 17 lipca 1890.

L. 6741 (5271 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 14 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Seliga Königsbucha w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 21 gminy kat. Krzeczów objętej dłużnika Jana Szewczyka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 25-go września i 30 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Andrzej Wcisło.

Wadyum 143 zł. aw.

Bochnia, 17 lipca 1890.

L. 2615 (5100 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 26 września 1890 i 29go października 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 65 w Kańczudze położonej lwh. 431 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej, dawniej Wojciecha Cwykla a obecnie Annie Cwykiel własnej, celem wydobycia pretensyi Leiby Zellerkrauta w kwocie 175 zł.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 7 maja 1890.

L. 32636 (5168 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Alojzego Józefa 2 im. Mahla w kwocie 5000 zł. z pn., odbędzie się dnia 25 września i 30 października 1890, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Leopoldyny Dültz i spadkobierców po ś. p. Antonim Dfiltz wedle wyk. hip. l. 807 dz. I. B. poz. 1., 2., należącej realności pod l. 949$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 16.235 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 16.235 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1623 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że ewentualnie do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 11 listopada 1890 o godzinie 10tej rano, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 lutego 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Hahn mianowany został.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 119 (5296 2—3)

W dniach 23 września i 21 października 1890 o godz. 10 rano sprzedaną będzie w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia należytości Hajma Hellera w kwocie 50 zł. z pn., realność pod nk. 263 lwh. 24 w Wulce Niedźwieckiej Jędrzeja Naroga własna.

Cena wywołania 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 2 maja 1890.

L. 1253 (5298 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23go września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28-go października 1890 nawet poniżej takowej licytacya a) 1/3 części realności l. k. 125 wykazem hip. l. 1065 gminy Toporów objętej, dłużnika Marcina Paziuka syna Tomasza własnej, b) 1/4 części wyk. hip. l. 1067 gminy Toporów tego samego dłużnika własnej i c) 1/3 części ciała hip. whl. 1711 gminy Toporów Kościa Diducha własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 70 zł. 81 ct.

Cena wywołania ad a) 201 zł., ad b) 171 zł., ad c) 28 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. Leona Holzera z Łopatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 30 czerwca 1890.

L. 9975 (5297 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 139 zł. 90 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 23 września i 24 października 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk 180 w Dembnie położonej Anny Bieli i małolet. Ewy, Antoniego i Heleny Wiesławów własnej.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 18 maja 1890.

L. 10942 (5288 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Feliksy Schindlerowej przeciw Wilhelmowi i Filipowi Mathiasom w kwocie 800 zł. z pn., odbędzie się 25 września i 39 października 1860 o 10 rano w tusądowem zabudowaniu biurze II. przymusowa sprzedaż pretensyi 1000 zł. z pn., dla Wilhelma Mathiasa wedle poz. 12 karty C. wykazu hipotecznego 481 wpisanej w stanie biernym a) na Amelię Garda intabulowanych 4/9 części obydwu ciał tabularnych, powyższym wykazem objętych, tudzież b) sumy 2000 zł. mon. konw., na realności powyższym wykazem hipotecznym objętej w poz. 7 karty C. dla Amelii Garda intabulowanej, która przy drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Wyciąg tabularny tej realności względnie pretensyi i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 6 sierpnia 1890.

L. 3170 (5327 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Dubowskiego w sumie 230 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 1 września i 22 października 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 22 w Pewli Slemieńskiej dłużnika Jana Wiewiory z Pewli Slemieńskiej własnej.

Cena wywołania 559 zł. 37 ct. wa.

Wadyum 55 zł. 93 ct. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 czerwca 1890.

L. 1534 (5317 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 1136 zł. 5 ct. wa. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 18 września i 23 października 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego wyk. hip. l. 53 gminy Repechów objętego, dłużnika Bartłomieja Żaka własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 334 zł., poręczne 34 zł., i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 28 lutego.

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Żaka, że w celu doręczenia mu uchwały licytacyjnej z 28-go lutego 1890 l. 1534, która w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu pcto 1136 zł. 5 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności jego w. h. l. 53 gminy Repechów objętej, dozwoloną została, kuratorem dla niego Teodor Brzuchowski z Bóbrki ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 28 lutego 1890.

L. 334 (5315 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 257 zł. 45 ct. wa. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 18 września i 23 października 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. a 47 wyk. hip. l. 290 gminy Dźwinogród objętego, dłużników Fedka i Katarzyny Powalonych, Antoniego i Kaśki Dziuban własnego, ciała hipot. whl. 25 objętego, Andrucha Czytajły syna Mykiety własnego, III. ciała hipot. whl. 310 objętego Michała Czemczyca własnego i ciała hipot. w. h. l. 326 objętego Justyny Zakałykowej własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 1.375 zł., 787 zł. 25 zł. i 135 zł. poręczne 138 zł., 79 zł., 3 zł. i 14 zł. i że powyższe ciała hipoteczne na pierwszym terminie, tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 marca 1890.

L. 965 (5323 2—3)

W dniach 23 września i 21 października 1890 każdym razem o godzinie 10-tej rano sprzedaną zostanie w tut. Sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego realność lwh. 397 i 398 gm. Giedlarowa, Józefa, Agaty Walentego, Michała, Wojciecha, Marcina i Antoniego Sarzyńskich własna.

Cena wywołania realności l. w. h. 397 wynosi 702 zł., wadyum 71 zł., zaś realności lwh. 398 cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 10 maja 1890.

L. 4232 (5321 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 23 września 1890 i dnia 21go października 1890 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 10/16 części realności whl. 437 ks. gr. gminy Dąbrowa objętej Anny Leiner własnej, na rzecz Weroniki Salke, celem zaspokojenia sumy 104 zł.

Cena wywołania 334 zł. $37^1/_2$ ct.

Wadyum 33 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się pana Władysława Trzecieckiego c. k. notaryusza w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 29 lipca 1890.

L. 3693 (5324 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu włościańskiego w kwocie 93 zł. 76 ct. z pn., odbędzie się dnia 23 września i 24go października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 26 w Rudzie położonej Michała Wojdyńskiego własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk, 29 maja 1890.

L. 3632 (5325 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia 2 rat pożyczkowych po 170 zł. 10 ct. i sumy 1807 zł. 17 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego, odbędzie się w tym sądzie dnia 22 września 1890 i dnia 27 października 1890 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności CNr. 166 w Mikulińcach, wykazem hip. l. 445 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętej, Izraela Leiby i Jüdes Morgenstern własnej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzielaniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6000 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny wglądnąć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie Juliana Mokrzyckiego z Mikuliniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 18 lipca 1890.

L. 25596 (5351)

Celem obsadzenia opróżnionej hurtowni tytoniu w Chorostkowie połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych, rozpisuje się niniejszem konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 16 września 1890.

Obrót tej hurtowni wynosił w czasie od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889.

1. w tytoniu . . zł. 20.454·65

2. w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych „ 431·74

razem „ 20·886·39

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zł. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 15 września 1890.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 19 sierpnia 1890.

L. 2926 (5206 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zspokojenia wierzytelności Reginy Wandasowej w kwocie 71 zł. 73 ct. w dniach 25 września i 31 października 1890 w Sądzie o godzinie 10tej rano realność pod l. 52 l. w. h. 41 księgi grunt. Chorągwicy objętej w Chorągwicy przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1365 zł.

Zakład 136 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 13 maja 1890.

L. 17834 (5350 1—3)

Unieważniając wynik konkurencyi odbytej w dniu 12 czerwca 1890 celem obsadzenia hurtowni w Magierowie, rozpisuje się niniejszem ponowną licytacyę celem obsadzenia tejże hurtowni. połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych od 5 zł. poniżej, ostęplowanych blankietów wekslowych, jakoteż przewozowych listów kolejowych, za pomocą pisemnych ofert na dzień 4 września 1890.

Materyał tytoniowy pobierać będzie ta hurtownia ze składowni tytoniu w Rawie ruskiej o 15 kilometrów oddalonej, zaś znaczki stemplowe, ostęplowane blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. urzędzie podatkowym w Rawie ruskiej.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 32 drobnych sprzedawców w 23 miejscowościach.

Obrót tej hurtowni w czasie od 1 sierpnia 1889 po koniec lipca 1890 wynosił w tytoniu . . . . 7156 zł. $07^1/_2$ ct.

W znaczkach stemplowych 341 zł. 05 ct.

Razem 7497 zł. $12^1/_2$ ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 50 zł. świadectwo osiągniętej pełnoletności, świadectwo moralności z stanu majątkowego, pod napisem „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Magierowie“, mają być wniesione do dnia 4 września 1890 do godziny 12 w południe do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 3576 (5336 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 rano w dniach 4 września 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 240 w Swidowie objętej Danyły Mendyka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Diamanta w Czortkowie.

Czortków, 30 czerwca 1890.

L. 5002 (5347 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Lesiowi Filipiuk Iwana pto. 25 rat po 12 zł. przymusową licytację realności dłużnika w Chlebiczynie polnym powiatu Sniatyn wykazem hip. 42 Chlebiczyn polny objętej, ciało tabularne stanowiącej na 325 zł. oszacowanej na dniach 9 września i 14 października 1890 w Sądzie o godz. 10 przed południem, odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wapyum 32 zł. 50 ct.

Zabłotów, 14 czerwca 1890.

L. 3890 (5340 1—3)

W dniach 10 września i 15 października 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż 3/4 części ciała hipotecznego wyk. l. 50 ks. gr. gminy Sokole objętego dłużnika Hrycia Winiarza własnych, na zaspokojenie wierzytelności Berla Scheinera w kwocie 30 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 87 zł. 50 ct.

Wadyum 8 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest pan Karol Morwitz, c. k. notaryusz w Ustrzykach.

Ustrzyki, 15 czerwca 1890.

L. 8203 (5332 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 264 księgi gruntowej gminy Jagielnica Maryanny z Wołowieckich Koziewiczowej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włość· w likwidacyi pto 21 rat po 3 zł. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Diamanta adwokata w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 23 lipca 1890.

L. 6083 (5344 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonej, wedle wyk. hipot. l. 24 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dotąd na imię Józefy 1 sl. Schmirg 2 śl. Kułaczkowskiej intabulowanej a z mocy dekretu dziedzictwa c. k. Sądu powiatowego w Wojniłowie z dnia 19go sierpnia 1880 l. 2503 Janowi Kułaczkowskiemu przyznanej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzywil. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 4 rat po 18 zł. wa. dnia 11 września 1890 i 16 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono już tos. rezolucyą z dnia 3 grudnia 1887 l. 7629 kuratora w osobie Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 23 lipca 1890.

L. 3740 (5345 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 58 w Zaleszczykach miasto położonej, wedle wykazu hipot. l. 1 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Salomona Seinwla Hirscha własnej na za zaspokojenie pretensyi Wilhelma Bischofa w kwocie 600 zł. 15 ct. dnia 11 września 1890 i dnia 23 października 1890 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś niżej takowej.

Wadyum wynosi 113 zł. 85 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Schrenzla z Zaleszczyk.

Zaleszczyki, dnia 22 czerwca 1890.

Konkursa.

L. 57374 (5349 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania w dniu 15 listopada 1890 posagu 350 złr. z fundacyi im. Joela Biera dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 października 1890.

O posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie prowadzące się dziewczęta wyznania mojż. które skończyły przynajmniej 16 rok życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewnej fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach, nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu się zawartem wedle przepisów prawnych małżeństwem, do rąk obdarzonej, lub gdyby nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy; tymczasem zaś zostanie suma posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia świadectwem ubóstwa i moralności, dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświadczenien, że petentka nie pozostaje i nigdy nie pozostawała w rytualnym związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 16 sierpnia 1890.

L. 5911 (5286 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takąż przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 22 września 1890 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 17 sierpnia 1890.

L. 4898 (5355 1—3)

C. k. okręg. Rada szkolna w Łańcucie ogłasza niniejszem konkurs z terminem do 2 października 1890 na posadę nauczyciela kierującego szkoły 4 klas. w Łańcucie z płacą 450 złr. z dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznej 50 złr. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym ewentualnie na opróżnić się mogącą posadę nauczyciela starszego przy tejże szkole z płacą 450 złr. i dodatkiem na pomieszkanie wynoszącym 10 prc. stałej płacy.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść w powyższym terminie należycie udokumentowane podania drogą przepisaną do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Łańcucie i nadmienić w podaniu, czy proszą wyłącznie o posadę kierownika, lub w razie nadania tejże jednemu z nauczycieli powyższej szkoły o posadę nauczyciela starszego opróżnić się mogącą.

Z c. k. okr. Rady szkolnej
Łańcut, 20 sierpnia 1890.
Przewodniczący.
C. k. Starosta.

Kuratele.

L. 3977 (5318 2—3)

Dla uznanego za obłąkanego Michała Fesiów, gospodarza ze Szczerbanówki, ustanowiono kuratorem Ilka Ferycz, gospodarza z Maniowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 27 czerwca 1890.

L. 9352 (5320 2—3)

W skutek przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 12 lipca 1890 uznaje się Mikołaja Mazura z Uhrynia marnotrawcą, dodając mu kuratora w osobie Józefa Mazura gospodarza z Uhrynia.

Czortków, 18 lipca 1890.

Upadłości.

L. 12133 (5335 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że konkurs otwarty uchwałą z 19 kwietnia 1887 do l. 5082 do majątku Ch. Zilza protokołowanego kupca w Tarnopolu, został na podstawie §. 155 u konk. zniesiony.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 9 sierpnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5102 (5348 1—3)

Zawiadamia się Filipa Biskupa iż Sender Lang wniósł przeciw niemu skargę o 22 zł. 5 ct. na którą termin na dzień 2 września 1890 został wyznaczonym.

Kuratorem w tej sprawie ustanowiono Semena Obucha z którym rozprawa przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, 12 sierpnia 1890.

L. 473 (5356)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Samuel Winkler adw. w Krakowie z dniem 8 listopada 1890 przesiedla się do Tarnobrzega i że generalnym substytutem jego ustanowił p. dr. Hermana Brummera adw. w Krakowie.

Wydział Izby adwokackiej.
Kraków. dnia 20 sierpnia 1890.

L. 477 (5357

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Sydon Friedberg z dniem 8 sierpnia 1890 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Dębicy.

Wydział Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 11 sierpnia 1890.

L. 3361 (5339 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Seliga 2 im. Reissa dawniej w Kolbuszowej zamieszkałego zawiadamia się, że Jonasz Birnfeld z Głogowa wniósł przeciw niemu do tutejszego sądu skargę o zapłacenie kwoty 200 zł. aw. zpn. do l. 4538 w skutek której termin na dzień 9 września 1890 o godz. 9 rano wyznaczono i dla na jego koszt i niebezpieczeństwo dr. Adolfa Bryka adw. w Kolbuszowej kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto Samuela Seliga 2 im. Reissa, aby wskazał kuratorowi środki obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 2 sierpnia 1890.

L. 58582 (5301 2—2)

Wysokie c. k. Ministerstwo obrony krajowej oznajmiło reskryptem z 7 sierpnia 1890 l. 13898 3518 IV. że i na rok szkolny 1890/1 począwszy od dnia 1 grudnia 1890 otwarte zostaną szkoły dla aspirantów na oficerów w stanie nieczynnym obrony krajowej a to we Wiedniu, Bernie, Gracu, Pradze, Litomierzycach, Krakowie, Lwowie, Zarze, Gravosie, Innsbrucku w Lincu i. t. d. a ewentualnie w miarę zgłoszeń także i w innych stacyach batalionowych obrony krajowej a to z kursami dziennymi i wieczornymi.

Do szkół dla aspirantów na oficerów obrony krajowej (na kursa wieczorne) przyjmowani będą także ubiegający się o stopnie oficerskie w pospolitem ruszeniu z reguły jednak dopiero po odbyciu kursu praktycznego.

Termin do wnoszenia podań o przyjęcie do jednej ze szkół powyższych wyznaczony został podzień 1 października br.

Bliższe warunki przyjęcia podane zostały w całej osnowie w nr. 190 „Gazety Lwowskiej" z dnia 20 sierpnia 1890.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6352 (5192 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Józefczyków Szurgotową, że przeciw Konstantemu Bajka i niej wytoczył Marcin Stapiński skargę o oddanie posiadania parc. gr. l. 106/3 w Jabłonicy polskiej lub zapłacenie 50 zł. aw. na którą wyznaczono termin na 12 listopada 1890 o godz. 9 przed południem i ustanowiono dla nieobecnej kuratora w osobie p. Emila Witkiewicza.

Wzywa się zatem nieobecną, aby albo innego pełnomocnika ustanowiła, albo też kuratorowi do obrony służące dowody podała, gdyż w przeciwnym razie sama sobie z zaniedbania wynikłe skutki przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 2 sierpnia 1890.

L. 27554 (5180 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Fradlę Menkes z życia i miejsca pobytu nieznaną a w razie śmierci nieznanych jej spadkobierców, że kuratorem dla nich adwokat dr. Pohl ze zastępstwem przez adw. dr. Ziona do sprawy z Hipolitem Sawrackim o wykreślenie sumy 180 złr. wa. z realności 731¼ we Lwowie i ze sum 1000 zł. i 2000 zł. ustanowiony został, że więc ich rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sąd zawiadomić.

Lwów, dnia 5 lipca 1890.

L. 27552 (5173 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 czerwca 1890 l. 27552, wniósł Hipolit Sawracki przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Chaimowi Bernsteinowi i jego nieznanym z życia i miejsca pobytu ewentualnym spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe i extabulacyę prawa zastawu dla kwoty 209 zł. 22½ ct. mk. zpn. w stanie biernym realności lk. 731¾ wh. l. 634 I. we Lwowie i w stanie biernym sum 1000 zł., 2000 zł. i 2000 zł. mk na tej realności intabulowanych, na rzecz Chaima Bernsteina ciężącego, prosząc zarazem o adnotacyę wytoczonego pozwu.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich ustanowiony kuratorem adw. dr. Bodek, a jego zastępcą adw. dr. Roth.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tego sądowi oznajmili. ileże inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 lipca 1890.

L. 27558 (5176 3—3)

In Folge der von Hipolit Sawracki z. Z. 27558/90 gegen Georg Dziadecki, August Rożanowski und Hersch Rosenbusch eingebrachten Klage wegen Löschung der zu Gunsten der Belangten im Lastenstande der Realität Nr. 731¼ haftenden Summe per 2000 fl. C. M. bezw. 1392 fl. C. M. sammt den auf derselben eingetragenen Superlasten wurde für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten beziehungsweise für deren unbekannten Erben, und zwar: für Georg Dziadecki Advokat Dr. Sietnicki mit Unterstellung des Advokaten Dr. Tabaczyński, für August Rożanowski Advocat Dr. Lisiewicz mit Substituirung des Advocaten Dr. Skowroński und endlich für Hersch Rosenbusch Advocat Dr. Nathansohn mit Unterstellung des Advokaten Dr. Menkes zu Kuratoren bestellt und zur Einbringung der Einrede eine 90 tägige Frist anberaumt. Es werden daher die Belangten aufgefordert, entweder einen anderen Vertreter zu bestellen oder aber den für sie ernannten Kuratoren entsprechende Informationen zu ertheilen und hievon dieses Gericht zu benachrichtigen.

Lemberg, 5 Juli 1890.

Z. 27555 (5172 3—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg giebt bekannt, dass am heutigen Tage z. Z. 27555 Hipolit Sawracki wider Jossel Herzer die Klage wegen Löschung und Extabulirung des in der G. E. 631 I. C. Post. 44 über der Realität C. N. 731¼ zu Gunsten des Jossel Herzer intabulirten Rechtes der Benützung der Bäckerei in der gedachten Realität und Erhebung der Einkünfte von derselben bis 13 Februar 1859 eingebracht hat, über welche Klage eine 90-tägige Frist zur Erstattung der schriftlichen Einrede bestimmt wurde. Nachdem der Belangte Jossel Herzer eventuell dessen Erben dem Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so wurde für dieselben ein Kurator in Person des Adv. Dr. Menkes und als Substitut Adv. Dr. Roth bestellt und wird der Belangte, eventuell werden dessen Erben aufgefordert, damit sie die zu ihrer Vertheidigung dienlichen Behelfe dem Kurator mittheilen, oder einen Vertreter bestellen, solchen dem Gerichte nahmhaft machen indem sie sonst die nachtheiligen Folgen einer Versäumniss sich selbst zuzuschreiben haben werden.

Lemberg, 28 Juni 1890.

L. 7628 (5322 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eliasza Reicha, Herscha Rubinsteina względnie tychża spadkobierców, że Filipina z Krausów Pierzchałowa przeciwko nim wniosła pod dniem 21 czerwca 1890 l. 7628 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności lk. 428 w Jarosławiu na leż. przedm. położonej, intabulacyi kontraktu dzierżawy tej realności wedle haer. t. 8 pag. 315 n. 11 on. i dalszych pozycyj do tej intabulacyi się odnoszących zpn. tudzież że do wniesienia obrony wyznaczono w tut. Sądzie termin na dzień 25 sierpnia 1890 godz. 10 rano i że dla pozwanych ustanowiono kuratorem adw. Juliana Ruczkę a zastępcą adw. dr. Władysława Jahle.

Wzywa się przeto pozwanych, aby innego zastępcę sobie obrali lub ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków do obrony inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Jarosław, dnia 30 czerwca 1890.

L. 5992 (5316 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Leibę Flusa i Sosie Flus zawiadamia się, że Teodor, Konstanty, Michał, Mikołaj Huzary tudzież Marya z Huzarów Konopelska wnieśli przeciw nim pod dniem 9 lipca 1890 l. 5992 pozew o uznanie pra wa własności do realności l. d. 278 w Bóbrce położonej wh. l. 285 objętej, i że termin w tej sprawie na dzień 14 października 1890 został wyznaczony.

Wzywa się ich zatem ażeby przed terminem powyższym środki dowodowe, służące ku ich obronie ustanowionemu dla nich kuratorowi Dymitrowi Sieleckiemu kandydatowi notaryalnemu z Bóbrki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 10 lipca 1890.

L. 27556 (5174 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 czerwca 1890 do l. 27556 wniósł Hipolit Sawracki przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Eleonorze Buchmanni jej nieznanym z życia i miejsca pobytu ewentualnym spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe i extabulacyę prawa zastawu dla dożywotniej renty 5 zł. mk. tygodniowo na rzecz Eleonory Buchmann w stanie biernym realności l. 731¼ wh. 634 I. we Lwowie i w stanie biernym sum 1000 zł., 2000 zł. i 2000 zł. mk. na tejże realności intabulowanych ciężącego, prosząc zarazem o adnotacyę wy toczonego pozwu.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich ustanowiony kurator ad actum w osobie adw. dr. Pająka a jego zastępcą adw. dr. Fedak.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tego sądowi oznajmili, ileże mogące wyniknąć następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 lipca 1890.

L. 3049 (5226 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia Andrucha Subtelnego z Sadzawek kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Szewczuka z Sadzawek z powodu wytoczonego mu sporu przez Markię Szewczuk de praes. 20 czerwca 1890 l. 3047 o własność do realności wykazem hip 173 gminy Sadzawki objętej.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 11 lipca 1890.

L. 2052 (5215 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców po Wojciechu i Agnieszce Gałuszkach, względnie wszystkich tych którzyby do prawa zastawu dla sumy 185 zł. 43¼ kr mk. z 5 procentem dotąd na zasadzie skryptu dłużnego z daty 28 września 1838 i na skutek podania de praes. 30 września 1838 l. 291 jud, na karcie ciężarów realności lwh. 18 lk. 16 w Andrychowie Józefa i Jetti Enochów własnej pod poz. 1. C. lit. a. na rzecz masy spadkowej po Wojciechu i Agnieszce Gałuszkach ciążącego jakie pretensye sobie rościli, by takowe do dnia 31 maja 1891 w Sądzie tutejszym zgłosili gdyż inaczej po upływie togo terminu na żądanie właścicieli pomienionej realności, pretensya hipoteczna za umorzoną uznaną i wykreśloną zostanie.

Andrychów, 16 maja 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 5379

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis" kościoła orm. katedr. lwowskiego, będą dnia 2 października 1890 z rana od godziny 9 do 2 z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro, klejnoty i korale.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1890.

Swieżą wyborną
Bryndzę Liptawską
funt po 32 ct. poleca
KAROL BAYER
Lwów, ul. Krakowska. 3252



Płótna domowe
czysto niciane
sztuka 23½ metr. długie zł. 8.50, 10, 11, 12.
z najlepszej przędzy
zł. 12, 13, 14. 4472
Płótna na prześcieradła,
165 i 175 ctm. szer. 14½ metr. długie
zł. 13.50, 14, 15, 16. na 6 lub 7 prześcieradeł
Chustki do nosa niciane,
tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.40, 4.
Serwety stołowe
tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.75, 5.25.
Obrusy na 6 osób
po zł. 1.05, 1.25, 1.6, 2.15
Serwetki desert z frędzlami
tuzin zł. 1.60, 2, 2.80, 3.60.
Garnitury kawowe kolorowe
z 6 serwetkami po zł. 2, 3, 3.70, 4.
Ręczniki niciane
tuzin po zł. 3, 3.30, 4, 4.60.
Scierki płócienne
tuzin po zł. 2.10, 3, 3.60.
poleca handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Zdrojowisko i zakład wodoleczniczy
MORSZYN
otwarty od 10 maja.
Kąpiele solankowe, borowinowe, hydroterapia, kąpiele słoneczne, mięsienia Ergostat, elektryka.
Cena tygodniowa wraz z leczeniem od 24 zł. 50 ct.
Zamówienia adresować należy
Dr. A. Medwey,
Morszyn. 3051

Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13
poleca 2766
Cement — Gips — Ter pogazowy
Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sikawek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.
Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

Magazyn i pracownia futer
Michała Beckera
we Lwowie, ul. Kopernika l. 8.
poleca wszelkie gatunki futer, a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotondy, dolmaniki, katanki, kołnierze Boa, zarękawki, czapeczki, damskie kołpaki, czapki męskie, skóry we wszystkich gatunkach, pojedynczo i hurtownie, oraz wierzchy do futer męskich jakoteż damskich. Ceny umiarkowane stałe.
Oraz wykonywują się wszelkie reparacye.
(Impressa) 5236

Na porę kuracyjną 1890
poleca rzeczywiście dobrą
HERBATĘ
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 20 lat istniejącego
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3910

W wyższym ośmioklasowym żeńskim zakładzie naukowo-wychowawczym
Maryi Zagórskiej
(przy ul. Czarnieckiego l. 12)
rozpoczyna się rok szkolny dnia 4 września b. r. 5330
Wpisy tak stałych pensyonarek jak i dochodzących uczenic, rozpoczyna przełożona zakładu d. 28 sierpnia, codziennie od godz. 11 rano do 6 popoł.



Kubin, Brich i Korzeniowski.
Lwowska fabryka ozdobnych chamotowych pieców kaflowych, kominów kuchen i ozdób ściennych. — Wyroby doskonałe, odznaczone zaszczytnie na wystawach krajowych i **tanie.**
Kantor zamówień i wystawa ul. Łukasińskiego L. 6 we Lwowie.
(„Impressa"). (Plac Castrum). 5123

Kołdry, materace, prześcieradła, sienniki, sziffony i wszelkie płótna poleca najtaniej
nowo otwarty magazyn
A. GUDIENS
(dawniej Gajewska) 5358
Lwów, plac Maryacki L. 8.

W znaczne zapasy nafty
zaopatrzywszy się podczas najtańszego sezonu, jestem w możności moim **stałym** odbiorcom dostarczyć
dobrą niezapalną naftę
po tych **samych tanich cenach,** jak ten doborowy towar naszej pierwszorzędnej rafineryi **hurtownie** sprzedają. 4704
Na prowincyę wysyłam naftę za przekazem we wtorki i soboty do wszystkich stacyj kolei
Na żądanie dostarczam cenniki franko
Piotr Miączyński
Lwów, Sykstuska 47.



1397 Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe
KASY 1397
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu. Bräunerstrasse, 1

Skład komisowy
wyrobów tkackich
wzorowego warsztatu tkackiego
w Glinianach
w handlu
Waleryi Woyczyńskiej
we Lwowie,
plac Maryacki L. 10.
poleca w wielkim wyborze 8495
Płótna z doborowej przędzy, białe, pięknie apretowane na koszule, kalesony, poszewki i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe lniane i pół z bawełną — Bieliznę stołową i ręczniki wykończone na warsztatach Jaquarda. — Chustki do nosa. — Scierki do kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na story i materace. — Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p. i t. p.

KĄPIELE Dra LAMAU w PARYŻU
Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich najgwałtowniejszych **REUMATYCZNYCH** cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąść jedną kąpiel ciepłą z płynem Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.
We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego.

TAPET
Najtańsze źródło u
A. KRZYSZTOFOWICZA
we Lwowie.
Wzory odwrotnie.

Jeszcze dwie dobrze wychowane panienki uczęszczające do pensyonatów, mogą znaleźć umieszczenie w obywatelskim domu. Bliższe warunki listownie lub ustnie, ulica Batorego L. 14. I. piętro C. W. 5360

Do serc litościwych!
Przy ulicy Sokoła L. 7 mieszka wdowa po rękodzielniku z pięciorga drobnych dzieci. Będąc bez najmniejszego utrzymania, uprasza o jakiekolwiekbądź wsparcie.

Sprzedaż doroczna koni
w Biało-Cerkiewskiej stajni
hrabiny Maryi Branickiej
która dotąd odbywała się w dniu 3 lutego każdego roku, **obecnie zaczynając od roku bieżącego, przenosi się na dzień 4 (16) października.**
Listy koni wystawionych na sprzedaż, układają się i wkrótce rozesłanemi zostaną.
5358



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. (6)
Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.





Tak piękne długie włosy
otrzymać można tylko przez używanie mojej tak wybornej ces. król. wyłącznie uprzyw.
Reseda - Kräusel - Pomady
przez którą przy regularnem używaniu, nawet najbardziej wyłysiałe miejsca na głowie włosem porastają. Siwe i rude włosy otrzymują barwę ciemną. Pomada ta wzmacnia cebulki włosowe w sposób cudowny, usuwa tworzenie się wszelkiego rodzaju łupieży w przeciągu kilku dni zupełnie, zapobiega wypadaniu włosów w najkrótszym czasie zupełnie i na zawsze, daje włosom naturalny połysk a takowe układają się 2434
w formie falistej.
Nadto ochrania je do najstarszego wieku przed posiwieniem. W skutek swego nadzwyczaj przyjemnego zapachu i wytwornej ozdoby słoika, jest pomada także ozdobą najwykwintn. stołu toaletowego.
Cena słoika wraz z opisem używania (w 7 językach) **zł. 1.50** z przesyłką pocztową **zł. 1 ct. 60** w. a. — Odsprzedający otrzymują znaczny rabat.
Fabryka i główny centralny skład wysyłek en gros i en detail u
Karola Polta
fabrykanta perfum i posiadacza wielu przywilejów w Wiedniu
Bezirk, VIII. Josefstadt, Josefstädterstrasse Nr. 32
dokąd wystosować należy wszystkie zamówienia listownie i gdzie takowe ze wszystkich prowincyj za przesłaniem należytości gotówką lub za pobraniem takowej, najszybciej uskutecznione zostają.
Wyrób prawdziwy i nienaśladowany nabyć można we LWOWIE u p. ZYGM. RUCKERA, aptekarza pod „Srebrnym Orłem.

10 Medali zasługi. 2 Dyplomy honorowe.
Woda lwowska
wynalazku
J. IHNATOWICZA.
Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną dyplomem honorowym.
Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2; oraz w miastach prowincyonalnych: w Buczaczu pp. Müller, Fränkel, Broda i p. Grünspann, Białej p. Wyspiański, Brzeżanach pp. Durst, Łobos, Korn fryzyer; Borszczowie pp. Niemczewski, Kulesiński; Bóbrce p. Mędlicki; Chorostkowie p. Gąsiorowski, Czortkowie p. N ss, Drohobyczu pp. Kobuzowski, Aichmiler, Goldhamer; Gorlicach p. Birn; Gródku pp. Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Ormezowski; Husiatynie p. Czerski; Jarosławiu pp. Wisłocki, Rohm; Jezierzanach p. Kraiński; Jaśle p. Braglewicz; Kołomyi pp. Stenzel, Dąbrowski, Sidorowicz, Hausser, Feingold; Mielcu p. Gawlikowski; Mikołajowie p. Zbadowski; Mościskach p. Schaibut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemyślu p. Nahlik; Przemyślanach p. Mehll; Radymnie p. Krieger; Rymanowie p. Łazarowicz; Rzeszowie pp. Jamrozik, Karpiński, Prań; Stanisławowie pp. Macura, Gorecki (Beill), Strzemecki; Samborze pp. Maresz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Narodna Torhowla, Dzuganowski; Sniatynie Narodna Torhowla; Stryju p. Lipiński; Sokalu p. Wysoczański; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Więckowski, Wierzycki, Erazmus; Tarnopolu pp. Jamrógiewicz, Fäntrik; Tarnobrzeg p. Giżyński i syn; Zaleszczyki p. Kajetanowicz; Zakopane p. Tabeau; Zbaraż p. Kadernóżka; Żurawno p. Tomaszewski; Wadowice p. Fiderkiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6362

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.